

Rocznica więzi

30 lat partnerstwa z Reinheim



STR. 9

Pomoc dla powodzian

STR. 2

Zbiórka darów, żołnierze już ratują



Sport: MMA

STR. 14

Medalowy weekend samurajów



Będzie się działo

Piątek

Arena: inauguracja zawodów w short-tracku
MH: sesja „Wrzesień 1939 na Podkarpaciu”
MH: wystawa „Trzy dusze jednej prasy”

Sobota

Skansen: VII Biegi Górskie Sanok
Wierchy: mecz Ekoball Stal – Stal II Mielec
SDK: inauguracja 33. Festiwalu im. Adama Didura

Niedziela

CRiS: Otylia Swim Tour
Wiki: mecz Wiki – Start Rymanów
Wierchy: mecz Ekoball Stal II – Orzeł Bażanówka
Arena: mecz Texom STS – KH Energia Toruń

szczegóły imprez wewnątrz numeru

Pomoc dla powodzian

Zbiórka darów, żołnierze już ratują

Od poniedziałku prowadzona jest zbiórka darów dla powodzian, które przyjmowane są w specjalnym punkcie na stadionie „Wierchy” przy ul. Żwirki i Wigury. Najbardziej potrzebne oczywiście produktów spożywczych oraz artykułów sanitarnych i medycznych (bandaże, płyny antyseptyczne), choć przydadzą się też kanistry na wodę, koce itp. Akcja prowadzona będzie aż do jej odwołania. Dodajmy, że zebrane przedmioty zostaną przekazane do Wałbrzycha i stamtąd dotrą na najbardziej poszkodowanych i potrzebujących.

Tymczasem na miejscu powodzianom już pomaga 35. Batalion Lekkiej Piechoty Sanok. W odpowiedzi na dramatyczną sytuację w Kotlinie Kłodzkiej mundurowi natychmiast ruszyli do akcji, wspierając mieszkańców miejscowości Żelazno, Krasnowice i Odrzychowice Kłodzkie. To właśnie ten rejon został bezpośrednio przydzielony naszemu batalionowi, który z oddaniem i profesjonalizmem włączył się w działania ratownicze.

Oczywiście pomagać mogą nie tylko żołnierze. Każda para rąk jest na wagę złota. Dlatego też z Sanoka organizowany jest wyjazd chętnych wolontariuszy. Zaplanowany został na najbliższą niedzielę (godz. 15); powrót we środę. Zapisy na wyjazd pod numerem telefonu 13 46 528 84 (w godzinach 9-15). Uwaga – liczba miejsc ograniczona.

Więcej o sanockiej akcji pomocy powodzianom – w następnym numerze.

(bb)

Straszna powódź na Dolnym Śląsku, porównywalna do tej z 1997 roku, poruszyła nasze serca. Z inicjatywy lokalnych władz ruszyła zbiórka darów, a żołnierze z II Sanockiego Batalionu Ochrony Pogranicza już pomagają przy działaniach ratowniczych w Kotlinie Kłodzkiej.



Zmiana warty

Nowy dyrektor Autosanu

Maciej Borecki przestał pełnić funkcję dyrektora Autosanu. Umowa rozwiązana została za porozumieniem stron. Na stanowisku zastąpił go Andrzej Ujda.

Po latach działalności w roli szefa sanockiej fabryki Borecki pożegnał się z załogą. Zastąpi go Ujda, absolwent Politechniki Lubelskiej, który przez ostatnie 20 lat rozwijał umiejętności lidera, mentora i coacha

w strukturach HSW S.A. Posiada umiejętności zarządzania w sektorach: lotniczym, obronnym, stoczniowym, budowlanym i energetycznym.

Do tematu wrócimy.

pd

Infrastruktura

W oczekiwaniu na światło

Mieszkańcy ul. Głowackiego od przeszło tygodnia utyskują na brak oświetlenia po zmroku. O przyczynę tych niedogodności zapytaliśmy w Wydziale Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora sanockiego magistratu.

Okazuje się, że trwają prace w zakresie wymiany słupów z lampami wzdłuż ulicy. Pod koniec mijającego tygodnia miały zostać wykonane podbudowy. Według planu w ko-

lejnych dniach po weekendzie będzie możliwe uruchomienie nowego oświetlenia, a tym samym przywrócenie widoczności w nocy.

pp

Wracamy do tematu

Wyciek opanowany



Do Sanu w okolicach ul. Traugutta wpadały nieczystości

Wyjaśniła się sprawa z początku sierpnia, o której pisaliśmy w numerze 33, dotycząca zrzutu nieczystości do Sanu. Jako pierwsza poinformowała o niej Społeczna Straż Rybacka. Okazało się, że źródłem zanieczyszczeń był nieczynny osadnik kolektora sieci kanalizacji sanitarnej.

O podejrzaną substancję wpływającą do Sanu w okolicy ulicy Traugutta zaalarmował wędkarz. Poinformowano m.in. Podkarpacki Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Rozwiązaniem sprawy zajęło się miasto.

– Wyciek ścieków pochodził z nieczynnego osadnika kolektora sieci kanalizacji sanitarnej. Gwałtowne opady deszczu, które miały wtedy miejsce, spowodowały rozszczelnienie pokrywy osadnika. W ten sposób nieczystości dostały się do rzeki – dowie-

dzieliśmy się od Anety Kończak-Kucharz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Właścicielem sieci kanalizacji sanitarnej jest Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Dlatego też spółka zabezpieczyła miejsce wycieku. Aby zapobiec podobnym incydentom w przyszłości, nieczynny kolektor został przez pracowników SPGK odkopany i trwale zabezpieczony (zabetonowany).

kael

Autosan

Pokaz na targach

W Kielcach odbyła się 32. edycja Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Prezentowano m.in. wyroby sanockiej fabryki.



Kontener warsztatowy KW1C

Oddział Autosan wchodzi w skład Huty Stalowa Wola S.A., która prezentowała się na stoisku grupy PGZ w hali C. Wystawiono tam propozycje dedykowane dla wojsk lądowych, m.in. nowy bojowy pływający wóz piechoty Borsuk, wóz dowodzenia na podwoziu 4x4 Waran, wóz dowodzenia na podwoziu 6x6 Heron oraz wóz ewakuacji medycznej.

Tymczasem na terenie zewnętrznym przed halą C

przedstawiono opracowany w Autosanie kontener warsztatowy KW1C. Jednostka ta w swoim przeznaczeniu służy za niezależny warsztat wspierający bieżące naprawy i konserwację sprzętu wojskowego, i to w najbardziej wymagających warunkach polowych. Oprócz niego wystawiono autobus Sancity 9LE w promocyjno-targowej wersji konferencyjnej.

opr. pp

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 20.09.2024 r. do 11.10.2024 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na polepszenie zagospodarowania nieruchomości przyległej, obejmującej dz. 3776/14 w Niebieszczanach gm. Sanok.

DYŻURY APTEK

DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
16.09-21.09	21.00-23.00	Apteka Farmacja 24 ul. Traugutta 78/1
22.09	14.00-18.00	
23.09-28.09	21.00-23.00	
29.09	14.00-18.00	

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

✉ redakcja@tygodniksanocki.pl

🌐 tygodniksanocki.pl

📱 /tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971 | **Redaktor naczelny:** Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

Redaguje zespół: Emilia Szelest – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpaszkiewicz@tygodniksanocki.pl, Krzysztof Lubomski – krzysztoflubomski@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Lidia Tuł-Chmielewska | **Redakcja techniczna:** Andrzej Borowski | **Korekta:** Iwona Gibała-Błażewicz

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Miejska Komunikacja Samochodowa

Łatwiej i wygodniej dla podróżnych

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej proponuje uproszczenie taryf biletowych. Obecny system jest skomplikowany i nieczytelny, szczególnie dla osób z dalszych stron. Spółka chce też sprawiedliwszego partycypowania we wpływach z biletów.

Obecnie funkcjonujący system jest rozbity na 5 stref (0-4). Ponadto koszt przejazdu zróżnicowano w obrębie obszaru poszczególnych gmin. Dochodzą do tego ulgi (samorządowe, ustawowe) i tworzy się tabela z dużą ilością danych. Rodzi to spore zamieszanie. Łatwo się pomylić chociażby przy gminach Zarszyn i Zagórz, gdzie nominalnie są takie same. Formalnie rzecz biorąc to jednak zupełnie inne bilety. Tyle że kontrolerzy są zobowiązani nie karać za taką pomyłkę – w końcu cena się zgadza. Poprzedzają na pouczeniu. Mylą się turyści, osoby spoza gmin, które niekoniecznie orientują się w podziale administracyjnym. Wiedzą tylko do jakiej miejscowości chcą dotrzeć. Sumując, mnogość stref i zróżnicowań cenowych najzwyczajniej w świecie rodzi chaos.

Zmudne liczenie

A przykładowo Kraków, który obsługuje nieporównywalnie większą liczbę gmin i na dłuższych trasach, ma jedynie bilety czasowe. Z kolei Mielec – tylko 2 strefy.

– Dwie ceny biletów na strefę, obojętnie czy przejeździe się jeden przystanek czy dziesięć: normalny i ulgowy (zrównali ulgę samorządową z ustawową). To samo dotyczy strefy podmiejskiej. Dla osoby przyjeżdżającej do miasta to proste jak budowa cepa. Cztery bilety może nawet sprzedawać każdy kierowca – powiedział Władysław Moryl, kierownik zakładu Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

Tymczasem u nas zrezygnowano z biletów, bo urządzenia nie obsługiwały tylu nominalów. W zamian stworzono rozbudowany elektroniczny system sprzedaży. I nie

tylko, bo biletomaty przecież przyjmują gotówkę. Zachętą do korzystania z nowych form sprzedaży jest m.in. promocja na przejazdach na krótkich odcinkach. Przykładowo w strefie 0 jeden przystanek to 1,80 zł i cena narasta do piątego, kiedy osiąga pułap 3 zł i pozostaje bez zmian. Jednak nie rozwiązuje to problemu rozliczeń z wpływów. Nie dość, że z racji różnych cen zajmuje to sporo czasu, to rodzą się wspomniane pomyłki jak z Zagorzem i Zarszynom. Wtedy wpływy trafiają nie do tej gminy, gdzie fizycznie przejechała dana osoba. Może nie każdy wie, że pieniądze z biletu w całości spływają do gminy, do której prowadzi kurs. Miasto nic z tego nie ma, chociaż 70% linii i poniesionych kosztów jest po jego stronie.

Prosto i przejrzysto

W związku z tym, a przede wszystkim dla wygody pasażerów, SPGK wychodzi z propozycją nowej taryfy. Opartą na jej ujednoczeniu, z zachowaniem stref, ale zlikwidowaniem podziału na gminy (1 – pierwsza miejscowość



Część floty autobusowej SPGK

poza granicami administracyjnymi miasta Sanoka, niezależnie od gminy; 2, 3, 4 – pozostałe miejscowości ościennych gmin proporcjonalnie do odległości). Ponadto pieniądze z wpływów zostałyby dzielone procentowo pomiędzy miastem a gminami w zależności od przebiegu na danym obszarze.

Należy pamiętać, że jest to jedynie propozycja. SPGK jest wykonawcą. Organizuje

harmonogram pracownikom tak, by byli jak najbardziej efektywni. Według „Komunikacji miejskiej w liczbach. Dane za 12 miesięcy 2023 r.”, autobusy SPGK mają przejechane ponad milion wozokilometrów i 88,8% wykorzystania pracy przy 36 kierowcach – przy czym w statystyce są wliczane przerwy. Natomiast liczba kursów, ceny biletów, czy wysokość dopłat

leżą w gestii rady miasta, burmistrza i partnerów, w tym wypadku gmin.

– Chcemy promować komunikację miejską jako wygodną i ekologiczną alternatywę. Dlatego pragniemy ułatwić życie pasażerom, by nie musieli ślepcze zdezorientowani w tabelkach przed zakupem biletów – podkreślił kierownik Moryl.

Krzysztof Lubomski

Akcja rodzi reakcję?

Marsz Równości kontra Marsz dla Życia i Rodziny



Ostatni weekend stał pod znakiem nie tylko ważnych wydarzeń miejskich, ale i... dwóch marszów. W sobotę zorganizowano II Sanocki Marsz Równości, a dzień później – Marsz dla Życia i Rodziny.

III Sanocki Marsz Równości, organizowany przez społeczność LGBTQ+ i jej sojuszników, odbył się pod hasłem: „Łączy nas Sanok”. Inicjatywę poparł... gwardian zakonu franciszkanów Bartosz Pawłowski, wraz z młodzieżą na rynku rozdający uczestnikom pochodu słodkości i fragmenty Pisma Świętego. Duchowny serdecznie ich witał, podkreślając że wszyscy ludzie pochodzą od jednego Boga.

Dzień później mieliśmy kolejne przejście ulicami miasta. Tym razem był to Marsz dla Życia i Rodziny, organizowany przez lokalne ruchy katolickie. Poprzedziła go msza w parafii na Posadzie. Stamtąd nastąpiło przejście licznej grupy do centrum miasta, zakończone na rynku, gdzie czekał poczęstunek.

Jeden weekend i dwa marsze. Przypadek? Może i tak... (pd, bb)

Zabytki

Renowacja wrót

W ostatnim czasie sanoczan mógł zaskoczyć widok drzwi wejściowych do gmachu sądu przy ul. Kościuszki. Przyczyną takiego stanu rzeczy są prace restauracyjne.

Informacji w tej sprawie udzieliła nam dyrektor Sądu Rejonowego, Iwona Sobota. Okazuje się bowiem, że drzwi liczą już 25 lat (pod koniec ubiegłego wieku prowadzono remont budynku, w tym w 1999 r. części zewnętrznej). Przez miniony czas nad wyraz często użytkowane wrota ulegały niekorzystnym zmianom. Z tego powodu zdecydowano o ich odnowie.

Najpierw konieczne było uzyskanie zezwolenia konserwatora zabytków, jako że bu-

dynek widnieje w wojewódzkim rejestrze (dodatkowo również w gminnym). Następnym wyzwaniem okazało się znalezienie fachowego specjalisty od renowacji, co ostatecznie też udało się. Zgodnie z planem prace mają zostać ukończone do 30 listopada. Tymczasem wykonawca przekazał instytucji zastępcze drzwi, które służą za wejście do gmachu. Ich użytkowanie nie stwarza jednak żadnych trudności dla odwiedzających.



Budynek sądu posiada również drugie wrota, pierwotnie prowadzące do aresztu, jednak te nie potrzebują tak pilnej modernizacji, choć takowa jest zakładana w dal-

szej perspektywie. Przypominamy, że budowę obiektu ukończono w 1886 r., a rok później otwarto tam C. K. Sąd Obwodowy.

pp

Śladem naszych publikacji

Fakty o Hydro Sanok

Z związku z pojawieniem się w tekście pt. „Spółki pod lupą radnych” z dnia 13 września 2024 roku wypowiedzi nieprawdziwych i niecisłych, dotyczących projektu realizowanego przez Hydro Sanok Sp. z o.o., Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. oświadczają, że:

1. Spółka Hydro Sanok nie przewiduje inwestycji długoterminowej o wartości 700 mln złotych w celu pozyskania gruntów na cele realizacji projektu ciepłowniczego. Zgodnie z zawartymi umowami grunty niezbędne dla jego realizacji mają być dzierżawione przede wszystkim od Gminy Miasta Sanoka. Pozyskanie praw do gruntów nie zakłada zatem wkładu własnego ze strony Gminy Miasta Sanoka do Hydro Sanok Sp. z o.o. w postaci 106 ha działki.

2. Partner technologiczny i finansowy projektu – Hynfra P.S.A. nie jest zobowiązany do „wyłożenia” środków na realizację projektu. Zobowiązaniem partnera jest zapewnienie, że projekt zostanie sfinansowany, co partner na obecnym etapie prac realizuje, zapewniawszy m.in. sfinansowanie przez inwestora prywatnego opracowanego Studium Wykonalności projektu oraz dalszych prac do etapu uzyskania pozwolenia na budowę.

3. W żadnej dacie udziałowcem Hydro Sanok Sp. z o.o. i uczestnikiem projektu nie były i nie są jakiegokolwiek podmioty zarejestrowane w Cyprijskiej Republice Cypru Północnego. Wszelkie spekulacje o treści przedstawionej w artykule oparte są na nieaktualnych, historycznych danych, objętych tzw. odpisem pełnym z KRS spółki pozyskanej jako spółka celowa dla realizacji przedsięwzięcia. Udziałowcami Hydro Sanok Sp. z o.o. pozostają: SPGK Sp. z o.o. – 96% udziałów i Hynfra P.S.A. – 4% udziałów, co jest ujawnione w rejestrze przedsiębiorców KRS.

4. Gmina Miasta Sanoka nie odpowiada za zobowiązania spółki Hydro Sanok. Miasto nie ma udziałów w Hydro Sanok, a utworzenie tej spółki celowej wyłączyło odpowiedzialność Gminy. Zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiada za swoje zobowiązania, a jej wspólnicy ponoszą ryzyko gospodarcze wyłącznie do wysokości wniesionych wkładów.

Agnieszka Leszczyńska
Prezes Zarządu SPGK Sp. z o.o.

Rozmowy z przewodniczącymi rad dzielnic (4)

Idee wciąż na horyzoncie

Jako kolejny wywiad udzielił nam Janusz Florek – przewodniczący Rady Dzielnic Zatorze w kadencji 2020-25.



Co udało się zrealizować radzie w trwającej kadencji?

Z zaplanowanych inwestycji i remontów udało się wykonać część, a pozostałe oczekują. Oto zadania zrealizowane w trwającej kadencji (niektóre rozpoczęte w poprzedniej): przebudowa ulicy i ciągów pieszych na ul. 800-lecia, przebudowa ul. Jasnej, wykonanie nawierzchni asfaltowej na ul. Niecałej, przebudowa ul. Stawiska (chodniki, ścieżka rowerowa i oświetlenie), remont chodnika i oświetlenia na ul. Konarskiego, remont mostu na Potoku Płowieckim na ul. Głowackiego, lampy solarne w odcinkach ulic, lustra w wymagających lokalizacjach, progi zwalniające, drobne zmiany w organizacji ruchu, łatanie nawierzchni dróg asfaltowych (w tym utwardzanie), nowe nasadzenia drzew i krzewów, doposażenie ogródków zabawowych w nowe urządzenia, wykonanie siłowni plenerowej na stadionie przy ul. 800-lecia, wydzierżawienie Akademii Piłkarskiej stadionu przy ul. Kenara. Trwa przebudowa ul. Głowackiego oraz budowa ul. Jagodowej.

Proszę wymienić problemy, z którymi obecnie mierzy się Zatorze?

Brak płynnie realizowanych inwestycji i remontów przede wszystkim dróg, chodników, ścieżek rowerowych, zatoczek parkingowych, inwestycji w zakresie oświetlenia ulic, poprawy infrastruktury sanitarnej. Chodzi o instalację kanalizacji burzowej i oświetleniowej.

Brak miejsc postojowych i parkingowych (na ulicach następuje zastawianie pasów ru-

chu przez pojazdy, co utrudnia płynną komunikację), infrastruktury gastronomicznej, kawiarnianej i handlowej (zakupy są realizowane poza granicami dzielnicy), placówek w celu spotkań towarzyskich, miejsca do zorganizowania pikniku i spotkań okazjonalnych.

Dołożenie starań w celu poprawnego utrzymania zieleni jak i czystości.

Problemem jest utworzenie uzgodnionego społecznie Planu MPZP, obejmującego całą część dzielnicy z terenami rolnymi i nieużytkami, aby była możliwość scalenia i ewentualnego odrolnienia gruntów w celu realizacji bezpiecznej infrastruktury komunikacyjnej, jak i zachęcenia inwestorów do podejmowania inwestycji zgodnych z zapisami Studium i MPZP.

Z jakimi zgłoszeniami zwracają się do rady mieszkańcy dzielnicy?

Problemy infrastruktury komunikacyjnej (ulic i chodników) z całym uzbrojeniem w instalacje sanitarne i elektryczne podziemne i naziemne. Poprawa stanu zieleni, uregulowanie Potoku Płowieckiego (szczególnie w miejscach zabudowy), poprawa stanu technicznego placów zabaw, dwóch stadionów i ich otoczenia (przy ul. Kenara i 800-lecia), poprawa czystości i estetyki miejsc publicznych, bezpieczeństwa powszechnego, doświetlenia ulic i terenów ciemnych.

Dzielnica jako jedyna nie posiada za bogatej infrastruktury handlowej i małej gastronomii, kawiarni, cukierni czy pizzerii.

Czy monitorują państwo remont ul. Głowackiego w kontekście dalszych prac?

Oczywiście. Inwestycja jest bardzo uciążliwa dla mieszkańców, dlatego powinna być realizowana sprawnie, aby termin jej zakończenia został dotrzymany (grudzień br.). Prace przebiegają z postojami, co może skutkować wydłużeniem terminu. W lipcu uczestniczyłem w wizji lokalnej na terenie inwestycji i już wtedy było widać małe zaangażowanie sprzętu i ludzi. Obecnie ten stan nieco się poprawił, ale termin uważamy za zagrożony.

Ostatnio informowaliśmy o zatorze w nurcie Potoku Płowieckiego. Czy pana zdaniem ten strumień w obrębie dzielnicy jest zadbany?

Nie. Temat był wiele razy poruszony na spotkaniach rady, co skutkowało pismami do Urzędu Miasta, jak i Wód Polskich, ale bezskutecznie. Również mieszkańcy wielokrotnie mówili o tym na spotkaniach z zarządem miasta w obecności burmistrza. Niestety, jak do dotąd brak decyzji i woli poprawy istniejącego stanu. Największym zagrożeniem są drzewa i krzewy rosnące na linii brzegu po obu stronach potoku. Do tego dochodzi wysoka trawa. Mam wrażenie, że koryto jest coraz węższe przez porastanie brzegów. Wiele lat temu ciek był uregulowany, wyczyszczony, bez drzew i samosiejek, z czystą wodą. Obecnie jest zarośnięty, z brudną wodą i wszelkimi zanieczyszczeniami stałymi, jak opony, elementy stalowe i inne przedmioty, które nie powinny się tam znaleźć. Z potoku w dni parne przy sprzy-

jającym ciśnieniu barycznym, przy małym stanie wody unosi się nieprzyjemny fetor.

Podziela pan zdanie, że gruntownej rewitalizacji wymaga stan ulic na „Jerozolimie”?

Oczywiście. Tego typu inwestycje są sukcesywnie kierowane przez radę do corocznych planów inwestycyjnych. Nie dotyczy to tylko i wyłącznie ulic na osiedlu Jana III Sobieskiego, ale i pozostałych w dzielnicy, które dotyczą tego problemu. Wiele ulic na osiedlu powstało w ostatnich latach poprzez dynamiczną rozbudowę mieszkaniową. Nie zwalnia to jednak władzy miasta od przyjęcia planu realizowania zadań związanych z doprowadzeniem ulic do stanu należytego użytkowania.

Co sądzi pan o idei wytyczenia np. ścieżek spacerowych wiodących ww. ulicami oraz dalej położoną drogą serwisową przy obwodnicy?

Jak najbardziej. Radni są za każdą inwestycją poprawiającą stan życia mieszkańców. Z uwagi na położenie tereny te są mniej obciążone zakładami produkcyjnymi i ruchem drogowym, a przyciągają osoby spacerujące, biegające i jeżdżące na rowerach. Południowa część Sanoka, obejmująca m.in. Zatorze, to teren obfitujący w przyrodę, sporo zieleni, co sprzyja rozwojowi szeroko rozumianej turystyki. Zatem rada popiera ideę stworzenia sieci bezpiecznych ścieżek spacerowych i rowerowych na terenie dzielnicy celem uprawiania tego rodzaju aktywności.

Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz

POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

RADNI IX KADENCJI – MIASTO

Andrzej Romaniak



Data i miejsce urodzenia: 20 września 1965 roku, Sanok.
Wykształcenie: wyższe – historyk.

Kariera zawodowa: od 1992 r. pracuję w Muzeum Historycznym w Sanoku – obecnie starszy kustosz Działu Historycznego.

Rodzina: żona Ewa, dwóch synów – Paweł (16 lat) oraz Michał (13 lat).

Zainteresowania: historia, sport, przyroda, wędkarstwo.

Kadencja w radzie: druga (VIII i IX).

Wybrany z listy: KW Łączy Nas Sanok.

Klub radnych: Łączy Nas Sanok.

Przynależność do komisji: Finansowo-Gospodarczej, Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, Porządku Publicznego i Ochrony Środowiska oraz Skarg, Wniosków i Petycji.

Postulaty w radzie: wspierać wszystkie inicjatywy i projekty uchwały, które według mojej oceny służą rozwojowi Sanoka i mieszkańcom miasta. Dbać o pielęgnowanie naszej historii i podtrzymywanie tradycji.

RADNI VII KADENCJI – POWIAT



Robert Pieszczoch

Data i miejsce urodzenia: 5 kwietnia 1974 roku, Sanok.
Wykształcenie: wyższe – Akademia Rolnicza w Krakowie (ekonomika produkcji rolnej).

Kariera zawodowa: Stacja Hodowli Zwierząt w Warszawie (1996-2002), Agencja Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa oddział w Sanoku (2002-2015), dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale (2016-2024), starosta sanocki (od 2024).

Rodzina: tak.

Zainteresowania: sport, hodowla zwierząt.

Kadencje w radzie: szósta (II, III, IV – przewodniczący, V, VI – przewodniczący, VI – starosta).

Wybrany z listy: KW Wybórców Nowy Samorząd

Postulaty w radzie: szeroko pojęty rozwój powiatu.



Druha kropka na mapie połączona z pierwszą – koniec wyprawy

Pomysł na urlop

Podróż za wiele uśmiechów

Daniel Polny pokonał w 10 dni Główny Szlak Beskidzki. Liczy on 500 km, ma 21 158 m przewyższeń. Jest najdłuższy w Polsce, uważany też za najtrudniejszy. Jednym z pretekstów wyprawy była setna rocznica wyznaczenia GSB.

Miało być spokojnie, bez „napinki” na czas. Niemniej z planem, który dzielił trasę na ok. 50 km odcinki.

Wreszcie Polny mógł zobaczyć pewne miejsca w świe-

tle dnia. Dotychczas przemierzał je nocą z „czołówką” podczas zawodów.

W Ustroniu przywitało go słońce, towarzyszące mu przez pierwszą część podróży.

Docierał kolejno do Węgierskiej Górki, Markowych Szczawin, Turbacza, Przehyby, Mohnaczki Niżnej, Kątów, Rymanowa-Zdroju, Komańczy, Smereka i Wołosatego. Bieszczady żegnały go deszczem.

– Druga kropka dotknięta, było wzruszenie. Można by krótko napisać, wyprawa dobie-

gła końca. „To już jest koniec, nie ma już nic, jesteśmy wolni, możemy iść...” A jednak był super spędzony czas i są przypominające o tym fotki. Pogoda mogła być bardziej łaskawa, ale nie można mieć wszystkiego. Całe szczęście, że widoczność pogorszyła się na już znanych mi trasach – opisał Polny.

kael

Edukacja/oświata

Strona przygotowana przez POWIAT SANOCKI

Wielcy ludzie nie rodzą się wielkimi, tylko się nimi stają

Blisko 240 uczniów szkół średnich, dla których organem prowadzącym jest Powiat Sanocki, otrzymało zaświadczenie o przyznaniu stypendium za bardzo dobre wyniki w nauce. Młodzież odebrała je z rąk wicestarosty Damiana Biskupa, naczelnika Wydziału Oświaty – Agnieszki Korneckiej-Mitadis oraz dyrektorów szkół.

Stypendiami nagrodzeni zostali uczniowie następujących placówek: I Liceum Ogólnokształcącego (101 osób), Zespołu Szkół nr 1 (50 osób), Zespołu Szkół nr 3 (44 osoby), II Liceum Ogólnokształcącego (18 osób), Zespołu Szkół

nr 2 (15 osób) i Zespołu Szkół nr 5 (8 osób).

Nagrody finansowe ufundował Powiat Sanocki.

Podczas spotkania z młodzieżą wicestarosta Damian Biskup podkreślił, że Zarząd Powiatu rozważa zmianę re-

gulaminu przyznawania stypendiów, by w przyszłości umożliwić otrzymanie gratyfikacji finansowej uczniom, którzy są uzdolnieni, ale osiągnęli sukcesy w innych dziedzinach niż naukowe, np. sportowych, muzycznych itp.



Zdjęcia (od góry do dołu): nr 1 – Zespół Szkół nr 2, nr 2 – I Liceum Ogólnokształcące, nr 3 – Zespół Szkół nr 5, nr 4 – II Liceum Ogólnokształcące, nr 5 – Zespół Szkół nr 1, nr 6 – Zespół Szkół nr 3



POMOC DLA POWODZIAN

#PowiatSanockiPomaga

Mieszkańców Dolnego Śląska dotknęła tragedia powodzi. Dziś wielu z nich pozostało bez dachu nad głową i środków do życia. Każdy z nas może im pomóc. Decyzją Zarządu Powiatu Sanockiego uruchomiona została zbiórka rzeczy dla gmin, które ucierpiały z powodu ulewnych deszczy i powodzi.

Wykaz punktów odbioru darów w godzinach pracy instytucji:

- 📍 Starostwo Powiatowe, ul. Rynek 1
- 📍 Starostwo Powiatowe, ul. Kościuszki 36
- 📍 Centrum Integracji Społecznej, ul. Stróżowska 16
- 📍 Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku, Plac św. Michała 6
- 📍 Muzeum Historyczne w Sanoku, ul. Zamkowa 2
- 📍 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku, ul. Szopena 5
- 📍 Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku, ul. Rymanowska 20a
- 📍 Środowiskowy Dom Samopomocy w Zagórz, ul. Fabryczna 8
- 📍 Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sanoku, ul. Konarskiego 10
- 📍 Powiatowy Zarząd Dróg, ul. Witkiewicza 8

Szkoły:

- 📍 I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku, ul. Zagrody 1
- 📍 II Liceum Ogólnokształcące, ul. Mickiewicza 11
- 📍 Zespół Szkół nr 1, ul. Sobieskiego 23
- 📍 Zespół Szkół nr 2, ul. Stróżowska 15
- 📍 Zespół Szkół nr 3, ul. Stróżowska 16
- 📍 Zespół Szkół nr 5, ul. Sadowa 21

Potrzebne są:

- 👍 woda do picia w butelkach
- 👍 podstawowe środki medyczne
- 👍 środki czystości, środki higieniczne
- 👍 żywność o przedłużonym terminie ważności

Dary będą zbierane we wszystkich instytucjach podległych Starostwu Powiatowemu w Sanoku, ale również w następujących gminach:

- 📍 ZARZYZYN, Dom Kultury w Zarzynie, od godz. 8:00 do 16:00
- 📍 BESKO, sala Domu Ludowego, od godz. 10:00 do 18:00 każdego dnia do 21.09.2024 r. włącznie
- 📍 TYRAWA WOŁOSKA, Gminny Ośrodek Kultury, od godz. 8:00 do 16:00
- 📍 BUKOWSKO, Urząd Gminy w godz. pracy urzędu lub poprzez kontakt tel. 13 46 74 015
- 📍 KOMAŃCZA, Ośrodek Kultury Rzepedź (19A) wt-18, śr-sob 8-21, Ośrodek Kultury Szczawne (32) wt-sob. 12-20, Ośrodek Kultury Komańcza (186) pn-pt 7-15, Nowy Łupków- sklep spożywczy (26a) pn-sob. 7-19
- 📍 GMINA WIEJSKA SANOK, Urząd Gminy ul. Kościuszki 23 w godzinach pracy urzędu, tel. 792 996 123

Prosimy również o następujące rzeczy:

osuszacze, agregaty prądotwórcze, łopaty, taczki, gumowce, jak i inne wielkogabarytowe dary. Prosimy je kierować bezpośrednio do Powiatowego Zarządu Dróg w Sanoku (Witkiewicza 8) w godz. 7:00 do 18:00

Jeśli możecie i chcecie Państwo ofiarować coś, co nie znajduje się na liście, to też przyjmujemy takie dary. Unikajmy jednak sytuacji, w której zbiórka będzie pretekstem do pozbycia się zalegających nam rzeczy.



Muzeum Historyczne/Miejska Biblioteka Publiczna

W hołdzie Januszowi Szuberowi

Wymiar ostateczny

Najpierw odsłonięto tablicę, która umieszczona została na budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej. Widnieje tam cytat pochodzący z tomu „O chłopcu mieszającym powidła” (Nieuwaga jest grzechem nie do wybaczenia. A każda drobina czasu ma wymiar ostateczny). Tablica została ufundowana dzięki finansowemu wsparciu burmistrza. Zaprojektował ją Adam Gromek.

Podczas krótkiej uroczystości dyr. Leszek Puchała przypomniał, że 30 lat temu właśnie w MBP po raz pierwszy zaprezentowano twórczość Szubera. Nadesłał wiersze na konkurs „Ziemia rodzinna Grzegorza z Sanoka w literaturze”, zdobywając główną nagrodę.

Kim właściwie jestem?

Spektakl w Sali Gobelinowej miał oszczędną scenografię – liczyło się przede wszystkim słowo poety. Wypowiedziane, a wręcz grane, przeżywane całym sobą przez Andrzeja Mastalerza. Wybrzmiało też śpiewem (Aldona Jacórzynska), przy delikatnych bądź mocniejszych dźwiękach gitary (Tomasz Szczeniak). W zależności od nastroju i rytmu poszczególnych strof niczym morze, spokojne, ale też gotujące się, by huknąć

Zgodnie z zapowiedzią wracamy do tematu „niedzieli z Januszem Szuberem”. Przypomnijmy, że wybitnego sanoczana uhonorowano podwójnie – nie tylko odsłonięciem pamiątkowej tablicy, ale i poetyckim koncertem z jego wierszami.



Spektakl w Sali Gobelinowej

nabrzmiałą falą. Wydaje się, że klucz spinający repertuar wieczoru stanowiła tajemnica tożsamości. To właśnie ten temat dominował w utworach wybranych przez scenarzystkę (Małgorzata Szyszka).

Publiczności najwyraźniej spodobała się taka forma spotkania z wierszami Szubera. Bliższe godzinny występ warszawskich artystów nagrodziła gromkimi brawami.

Osobiste spotkanie

– Mastalerz czyta, czy interpretuje Szubera – to już niemalże gra aktorska – chyba najlepiej ze wszystkich, których od tej pory słyszałem – zachwycił się Wiesław Banach, były dyrektor MH. – Ma się wrażenie, że to sam poeta. Aktor rozumie niemal każde słowo, jego znaczenie lub wieloznaczność. Strona muzyczna jest podporządkowana przede wszystkim wierszom. Nie stanowią próby czegoś zupełnie samodzielnego, lecz współgra z całością. To piękny hołd dla Szubera. Myślę, że gdyby był tutaj z nami, czułby satysfakcję.

Banach wspominał, że nasz mistrz pióra miał okazję słyszeć recytację swoich utworów w wykonaniu Mastalerza i bardzo mu się podobała. Można powiedzieć, że aktor ma już spore doświadczenie z twórczością Szubera, chociażby przy okazji występu w Państwowej Szkole Muzycznej.

– Rozmawiałem z nim i przekonałem się, jak osobiście przeżywał spotkanie z poezją Szubera – dodał Banach.

Leitmotiv spaja całość

Spektakl komplementował również Andrzej Smolik, były dyrektor PSM.

– Muzyka wzmocniła wymowę poezji i wartości, które przekazuje, także tę specyficzną sanockość. Świetna gra aktorska, z pełnym zaangażowaniem. To współgrało ze śpiewem i podkładem gitarowym. Pewne elementy powtarzały się. Można było zauważyć motyw przewodni, leitmotiv, który spajał to w całość, tworzył dramaturgię. Wydaje mi się, że wymagało to ogromnej pracy. Wykonanie spełniło swoje zadanie. Świadczą o tym reakcje publiczności – powiedział Smolik, wyrażając nadzieję, że takie wykonania przybliżają twórczość Szubera staną się cykliczne.

Krzysztof Lubomski



Uczestnicy odsłonięcia tablicy pamiątkowej na gmachu MBP

Kolejna edycja „Harasymiad”

Komańcza wierna wielkiemu poecie

Od 15 lat na początku września w Komańczy odbywa się „Harasymiada”, czyli spotkania miłośników twórczości Jerzego Harasymowicza, słynnego księcia krainy łagodności i Homera lemkowski. Tak nazywa się zmarłego 21 sierpnia 1999 roku poety, którego prochy zostały rozsypane nad Bieszczadami.

Tegoroczna edycja rozpoczęła się od podsumowania konkursu plastycznego „Lasy, łąki i kwiaty wtopione w poezję Jerzego Harasymowicza” i występu uczniów Szkoły Podstawowej w Rzepedzi, którzy recytowali utwory z tomiku pt. „Wszystkie wiersze są w bukach”. Ich wyboru dokonali żona poety Maria Harasymowicz i Edward Marszałek (Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych). I to właśnie on rozpoczął część sesyjną spotkania, barwnie opowiadając o motywach leśnych w wierszach Harasymowicza. Następnie Krystyna Chowaniec, podobnie jak Marszałek zaprzy-

jażniona z panią Marią i od samego początku związana z „Harasymiadą”, przedstawiła wiersze poety o jego ojcu Stanisławie, majorze Wojska Polskiego. Bardzo interesujące wspomnienia o Jerzym przesłał Adam Ziemiannin, a odczytał je Mieczysław Czytajło, prowadzący od lat „Harasymiadę”.

Po przerwie, podczas której można było obejrzeć wystawę pamiątek po Harasymowiczu i spróbować pyszności, przygotowanych przez gościnnych organizatorów, nastąpiła część muzyczna. Jako pierwszy wystąpił Jerzy Krupa, prezen-

tując muzykę bojkowską, lemkiowską, bieszczadzkie ballady i poezję śpiewaną. Potem duet Angela Gaber i Tomasz Dybała (na zdjęciu) dał koncert, będący wspólnym ukoronowaniem tego spotkania z poezją.

Organizatorzy „Harasymiad”: Wójt Gminy Komańcza, Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna im. Jerzego Harasymowicza.

(kch)



33. Festiwal im. Adama Didura

Ponad tydzień koncertów

Od środy trwa preludeum sztandarowej imprezy Sanockiego Domu Kultury, czyli „Festiwalowe kino artystyczne”, a już w sobotę początek jakże wyczekiwanych koncertów. Tegoroczny „Didur” zapowiada się fantastycznie!

Dzisiaj ostatnie filmy („Pianoforte” i „Cyganeria”), a od jutra zaplanowano na osiem dni. Poniżej program didurowskich koncertów.

21 września (cena biletu – 40 zł)

Inauguracja Festiwalu. Barokowe skarby.

Wieczór w teatrze – Londyn 1685 (An Evening at the Theatre). Wykonawca – zespół The Theater of Music Marion Fermé.

22 września (cena biletu – 40 zł)

Najpiękniejsze arie i duety operowe.

Ewa Biegas – mezzosopran, Ewa Tracz – sopran, Grzegorz Biegas – fortepian. Prowadzenie – Sławomir Pietras.

23 września (cena biletu – 70 zł)

Operowe arcydzieła.

Giuseppe Verdi – Bal maskowy. Chór, balet i orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka (reżyseria – Anna Wieczur). Król Gustaw – Matheus Pompeu, Amelia – Anna Wiśniewska-Schoppa, Renato – Stanisław Kuflyuk, Ulryka – Anna Borucka, Oskar – Rusłana Koval, Horn – Grzegorz Szostak, Ribbing – Zbigniew Wunsch, Sędzia Najwyższy – Maciej Komandera, Krystian – Adam Woźniak, Służący Amelii – Michał Bagniewski.

24 września (cena biletu – 80 zł)

Festiwalowe premiery.

William Shakespeare – Makbet: spektakl baletowy z muzyką Giuseppe Verdiego. Zespół baletowy Opery Śląskiej i uczniowie Szkoły Baletowej w Bytomiu. Makbet – Douglas De Oliveira Ferreira, Lady Makbet – Mitsuki Noda, Trzy Wiedźmy – Ellen Bremer, Kinga Majewska, Julia Bielska, Banko – Francesco Pio Tosto, Malcolm – Karł Picuira de Pimodan, Duncan – Grzegorz Pajdzik, Fleance – Mateusz Daniec.

25 września (cena biletu – 80 zł)

Klasyka operetki.

Franz Lehár – Kraina uśmiechu. Chór i orkiestra Mazowieckiego Teatru Muzycznego pod dyrekcją Rubena Silvy. Liza – Paulina Janczaruk, Gucio – Michał Janicki, Mi – Kamila Goik, Su Czong – Sławomir Naborczyk, Stary Czong – Sławomir Głazek, Eunuch – Witold Wieliński, Hrabia – Marek Lewandowski.

26 września (cena biletu – 50 zł)

Muzyczna zaduma.

Andrzej Jagodziński – Requiem. Zespół Śpiewaków Miasta Katowice Camerata Silesia pod dyrekcją Anny Szostak. Soliści – Grażyna Auguścik, Agnieszka Wilczyńska, Wojciech Myrczek, fortepian – Andrzej Jagodziński, kontrabas – Adam Cegielski, perkusja – Czesław „Mały” Bartkowski. Ponadto w programie: J.S. Bach – Preludium C-dur BWV 846 opr. A. Jagodziński. A. Jagodziński/Sujkowska – Nie bądź obojętny, Srebrny książę. S. Barber – Agnus Dei; O. Messiaen – O sacrum convivium; P. Vasks – The Fruit of Silence.

27 września (cena biletu – 40 zł)

Koncert promocyjny.

Słynne arie z oper. Studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Katowicach. Aleksandra Błanik – sopran, Milena Jozsko – mezzosopran, Michał Ryguła – tenor, Adam Janik – bas, Remigiusz Nowak – bas, Anna Koehler – sopran, Grzegorz Biegas – fortepian. Prowadzenie – Sławomir Pietras.

28 września (cena biletu – 70 zł)

Opera Narodowa.

Stanisław Moniuszko – Halka (wersja wileńska). Chór i Orkiestra Polskiej Opery Królewskiej pod dyrekcją Karola Szeucha. Cześćnik – Adam Kruszewski, Zofia – Aleksandra Łaska, Janusz – Robert Szpręgiel, Marszałek – Sławomir Jurcza, Halka – Justyna Khil, Jontek – Łukasz Hajduczenia, mieszkaniec miasta – Jakub A. Grabowski.

Imprezy towarzyszące:

XXXII Ogólnopolski Otwarty Konkurs Kompozytorski im. Adama Didura, XXXI Obóz Humanistyczno-Artystyczny dla dzieci, Wystawa fotograficzna Juliusza Multarzyńskiego – „Opery i balety Krzysztofa Pendereckiego”.

Działalność społeczna

Trzy dekady miłości i opieki

Spoleczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami świętowało jubileusz 30-lecia istnienia. Z tej okazji zorganizowano piknik rodzinny „Na cztery łapy” na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego. Impreza miała bogaty program. Obok punktów związanych bezpośrednio z czworonogami (m.in. pokazy psów ratowniczych, konkursy, porady weterynaryjne, darmowe czipowanie) znalazło się miejsce na oprawę muzyczno-taneczną, czy pokazy gimnastyczne.

Trudne początki

STOnZ założyła Krystyna Harna w 1994 r. Przetarła szlaki do kontaktów i współpracy z różnymi instytucjami, niezbędnymi do funkcjonowania towarzystwa. Dzięki pomocy Wandy Wojtuszewskiej ze schroniska brata Alberta wygospodarowano miejsce na przytulisko. Początkowo liczyło cztery kojce. Później przeszką na dwie kadencje została Jolanta Tomasiak i udało się pozyskać pieniądze na rozbudowanie kolejnych sześciu boksów. Obecnie kierowaniem działalnością STOnZ-u zajmuje się Aneta Zaleska. Przyznała, że w zasadzie przez większość czasu w przytulisku jest pełen stan. Problem bezdomności zwierząt w regionie nadal jest spory. Pupile znajdują się też w domach tymczasowych u członków oraz wolontariuszy towarzystwa i stamtąd trafiają do adopcji.

– To ciężka, codzienna praca. Musimy doglądać naszych podopiecznych, sprzątać. A robimy to w czasie wolnym, nieodpłatnie. Podczas interwencji naoglądałam się sporo

drastycznych obrazów, które zostają w pamięci i psychice. Często są to psy bite, z krótkich łańcuchów czy rozpadniętych bud, także bez wody, zabiedzone zupełnie. Trudno pojąć, jak okrutny może być człowiek. Po tym wszystkim pojawia się radość i satysfakcja, gdy uda się zwierzęciu znaleźć nowy, odpowiedni dom – powiedziała prezes.

Podkreśliła, że adopcja musi być czynem w pełni świadomym. Należy uwzględnić różne czynniki, w tym finansowe, nim ktoś zdecyduje się na opiekę nad istotą, z którą wiąże się nawet na kilkanaście lat. – One czują jak my, nawet intensywniej. Są zdolne przeżywać całą paletę emocji, tylko inaczej je wyrażają, inaczej się z nami komunikują. Wystarczy trochę wrażliwości i wiedzy, by się o tym przekonać – dodała Zaleska.

Prezes zachęca do wspierania działań STOnZ-u, chociażby przez odpis 1,5% podatku, a także do wolontariatu, który jest naturalną drogą do otrzymania później legitymacji członka. Przyda się każda pomoc.



Konkurs dla psów miał kilka kategorii, m.in. ulubieniec publiczności

Przyszli całymi rodzinami

Piknik z okazji 30-lecia towarzystwa cieszył się ogromnym zainteresowaniem, tym bardziej że do skansenu można było – do czego zresztą zachęcali organizatorzy – wziąć ze sobą futrzastego kompana. Przeprowadzono

konkursy w kilku kategoriach (piesek publiczności, który wygrała suczka Aria; a także najbardziej kudłaty, najdłuższy pies, najdłuższy ogon, naj-

dłuższe uszy), do którego zgłoszono ponad 40 czworonogów. Wśród nich znalazły się nawet dwa adopcjaki, które użyczyły wizerunku na plakat wydarzenia. Opiekunowie, nieraz całą rodziną, prezentowali swoje pociechy na scenie. Pomagał im prowa-

dzący imprezę Wojciech Pajestka.

Przy stoisku gabinetu weterynaryjnego Sanwet można było zasięgnąć porad zdrowotnych, a także za darmo zaczipować psa. Przy tej okazji przypominamy, że sam czip nie wystarczy. Żeby w pełni funkcjonował, należy go zarejestrować, o czym właściciele nie zawsze pamiętają.

będąca w trakcie szkolenia Bajkę. Przewodnicy pokazywali umiejętności czworonogów w zakresie znajomości komend oraz sprawności w pokonywaniu przeszkód. Wszystko opatrzone komentarzem. Kosmaci funkcjonariusze niejednokrotnie uczestniczyli w akcjach poszukiwawczych.

Dla dzieci i młodzieży przygotowano konkurs plastyczny. Miały wykonać portret swojego psa. Spośród blisko pół tysiąca prac wyróżniono dzieła następujących twórców: kl. 0-III – 1. Ignacy Rogos, 2. Oliwia Roniszewska, 3. Szymon Zajdel; IV-VI – 1. Lena Lisek, 2. Amelia Nycz, 3. Bruno Trznadel; VII-VIII – 1. Iga Biłas, 2. Laura Drwięga, 3. Jakub Krzyżanowski. Tato Igi odkupił później obraz córki, przekazując pieniądze na rzecz towarzystwa.

Konkursy i pokazy przeplacone zostały występami muzycznymi, tanecznymi i gimnastycznymi, które wykonali: zespół Tempo, Paweł Kuliga i Zespół Młodzieżowy MDK, Konstancja Iwańczyk, Joanna Gosztyła, Sara Niemczyk i Klara Nicko. Specjały wystawiły koła gospodyń wiejskich z Płowic i Wujskiego, nie zapomniano o ofercie skierowanej specjalnie dla czworonogów. Przedsięwzięcie STOnZ przeprowadziło przy pomocy MBL-u, Miejskiej Biblioteki Publicznej i honorowym patronacie burmistrza miasta, wójta gminy Sanok, starosty powiatowego oraz rektora Uczelni Państwowej.

Krzysztof Lubomski

Przeciwdziałanie przestępstwom w szkołach

Jak walczyć z hejtem, kradzieżami i zastraszaniem

Współczesne szkoły mierzą się z wieloma wyzwaniami związanymi z zapewnieniem uczniom odpowiednich warunków rozwoju. Hejt, kradzieże, zastraszanie oraz inne formy przemocy fizycznej i psychicznej stają się coraz bardziej powszechne w placówkach edukacyjnych. Skuteczne przeciwdziałanie tym negatywnym zjawiskom wymaga podjęcia odpowiednich kroków w celu stworzenia bezpiecznego i przyjaznego środowiska dla młodzieży.

Edukacja jako klucz do zmiany

Fundamentem w walce z przestępczością szkolną jest edukacja. Uczniowie muszą być świadomi konsekwencji takich działań, jak kradzież czy zastraszanie. Nauczyciele powinni prowadzić regularne zajęcia na temat etyki, prawa i skutków prawnych niewłaściwych zachowań. Programy profilaktyczne mogą pomóc młodym ludziom zrozumieć, jak ich postępowanie wpływa na innych i jakie mogą być długoterminowe konsekwencje dla ich własnej przyszłości.

Zapobieganie kradzieżom

Kradzieże w szkołach to nie tylko straty materialne, ale także naruszenie poczucia bezpieczeństwa uczniów. Aby temu przeciwdziałać, szkoły powinny wdrażać systemy zabezpieczeń, takie jak szafki na rzeczy osobiste czy monitoring w miejscach publicznych. Ważne jest również edukowanie uczniów o wartości uczciwości i poszanowania cudzej własności. Organizowanie warsztatów i spotkań z funk-



cjonariuszami policji może zwiększyć świadomość młodzieży na temat konsekwencji prawnych kradzieży.

Przeciwdziałanie zastraszaniu

Zastraszanie to forma przemocy, która może mieć poważne skutki dla zdrowia psychicznego uczniów. Szkoły powinny stworzyć atmosferę otwartości, w której czują się oni bezpiecz-

nie, zgłaszając przypadki zastraszania. Wprowadzenie anonimowych skrzynek na sygnały o niepokojących zachowaniach oraz regularne spotkania z psychologiem szkolnym mogą pomóc w wykrywaniu i eliminowaniu takich problemów. Nauczyciele powinni być przeszkoleni w rozpoznawaniu sygnałów zastraszania i wiedzieć, jak skutecznie interweniować. Szkoła

przyjazna uczniom to slogan, który powinien się w końcu usankcjonować.

Hejt i cyberprzemoc

W erze cyfryzacji hejt funkcjonuje przede wszystkim w świecie online. Cyberprzemoc może być nawet bardziej szkodliwa, jak ta w realnym świecie. To w końcu w wirtualnej rzeczywistości współcześni nastolatki spędzają najwięcej czasu. Niezbędna jest edukacja na temat odpowiedzialnego korzystania z mediów społecznościowych, a także rozpoznawania i reagowania na hejt. Szkoły mogą organizować warsztaty z ekspertami od bezpieczeństwa w sieci oraz promować pozytywne zachowania w internecie.

Współpraca z rodzicami i społecznością

Rodzice odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu postaw dzieci. Otwarta komunikacja między szkołą a domem pozwala na szybsze wykrywanie problemów i wspólne ich rozwiązywanie. Kluczowe jest angażowanie rodziców w działania profilaktyczne, organizowanie spotkań informacyjnych czy warsztatów na temat przeciwdziałania przemocy i przestępczości wśród młodzieży.

Wsparcie instytucji i organizacji

Współpraca z instytucjami państwowymi i organizacjami pozarządowymi powinna znacząco wzmocnić działania szkoły. Dzięki temu uczniowie mają dostęp do profesjonalnej pomocy, a nauczyciele i rodzice mogą korzystać z dodatkowych zasobów edukacyjnych. Programy prowadzone przez specjalistów dostarczają niezbędnych narzędzi do skutecznego przeciwdziałania kradzieżom, zastraszaniu i hejtowaniu.

Linia Pomocy Pokrzywdzonym

W sytuacjach kryzysowych uczniowie oraz ich rodziny mogą skorzystać z Linii Pomocy Pokrzywdzonym pod nr telefonu 222 309 900. Jest to ogólnopolska infolinia, oferująca wsparcie psychologiczne i prawne dla osób dotkniętych przestępstwami. Profesjonalni konsultanci udzielają pomocy w sposób dyskretny i empatyczny. Więcej informacji na stronie:

<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/linia-pomocy-pokrzywdzonym>

Promowanie pozytywnych wartości

Oprócz przeciwdziałania negatywnym zjawiskom ważne jest promowanie pozytywnych postaw wśród młodzieży. Inicjatywy takie jak wolontariat, projekty społeczne czy zajęcia sportowe mogą budować poczucie wspólnoty i odpowiedzialności. Wspieranie talentów i pasji uczniów odciąga ich od negatywnych zachowań i daje przestrzeń do rozwoju osobistego. Przeciwdziałanie przestępstwom w szkołach to proces wymagający zaangażowania wielu stron. Poprzez edukację, współpracę z rodzicami, wsparcie instytucji oraz promowanie pozytywnych wartości możemy skutecznie walczyć z hejtem, kradzieżami i zastraszaniem. Tworzenie bezpiecznego środowiska szkolnego jest inwestycją w przyszłość młodego pokolenia, zapewniającą mu warunki do nauki i wszechstronnego rozwoju.

Rocznica więzi

30 lat partnerstwa z Reinheim

W Sanockim Domu Kultury zorganizowano uroczystość podsumowującą trzy dekady współpracy Sanoka z niemieckim miastem. W spotkaniu uczestniczyli burmistrzowie Tomasz Matuszewski i Manuel Feick, a także przedstawiciele miejscowej Rady Miasta oraz osoby zaangażowane w krzewienie przyjaźni międzymiastowej.



Obchodzona w tym roku rocznica odnosi się do umowy o partnerstwie miast, podpisanej przez ich burmistrzów 13 maja 1994 r. w Reinheim. Był to pierwszy tego typu akt porozumienia, podjęty przez władze Sanoka po 1989 r.

Na uroczystości w SDK pojawili się przedstawiciele władz obu miast, a także mieszkańcy, w tym także ci przybyli z Hesji, którzy od lat pozostają zaangażowani w pielęgnowanie współpracy z Grodem Grzegorza.

Na wstępie odbyła się część artystyczna, zapewniona przez Zespół Pieśni i Tańca „Sanok”, którego artyści wykonali kolejno tańce: polonez (ubrani w stroje w barwach flag Polski i Niemiec), mazur, a dalej rzeszowskie i lubelskie.

Później nastąpiły przemowy. Jako pierwszy gości witał burmistrz Matuszewski, podkreślając sens przyjaźni obu miast: – Nasze partnerstwo to nie tylko formalne porozumienie, ale przede wszystkim żywa więź między społecznościami. Przez lata zrealizowaliśmy wiele inicjatyw, które przyniosły korzyści zarówno mieszkańcom Sanoka, jak i Reinheim.

Włodarz naszego miasta przypominał materialną pomoc Niemców (płynęła dla Towarzystwa im. Brata Alberta i dla Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia w postaci sprzętu medycznego), realizację wymiany młodzieży i doświadczeń, wspólnych projektów czy spotkań mieszkańców. Zaznaczył, że współdziałanie i przykład Niemców były znaczące na drodze do wstąpienia Polski w grono członków Unii Europejskiej.

Matuszewski wymienił też osoby z Reinheim zaangażowane w partnerstwo i pomoc dla Sanoka, wśród których byli i są: Anna i Henryk Malek, Christa i Wilhelm Kirchner, Helga Deichmann, Helmut Körner, Rosemary Rinalds, Helmut Steinbring, Manfred Mack, Hedwig i Christian Radolla oraz Karl Hartmann (burmistrz Reinheim w latach 1985-2019) i jego małżonka Linda Licata. Ponadto przywołał burmistrzów Sanoka, którzy kontynuowali dzieło: Witolda Przybyłę (podpisał umowę w 1994 r.), Edwarda Olejkę, Zbigniewa Daszyka i Wojciecha Blecharczyka. Wymienił też inne osoby, które przez lata wspierały ideę partnerstwa:

Tomasza Jadczyzyna, Marię Sokół, Karolinę Serafin, Marię Chorążak i Leszka Tomaszkiwicza.

Potem głos zabrał burmistrz Feick, sprawujący urząd w Reinheim od 2019 r. Skupił się głównie na podjętej w 2022 r. wspólnej pomocy obu miast na rzecz Ukrainy. Także on wspominał o działalności nieocenionej Anny Malek, zaś o samej współpracy dwóch miast mówił: – Nasza przyjaźń z Sanokiem jest bliższa niż kiedykolwiek wcześniej. Kontakty w ciągu ostatnich kilku miesięcy stały się bardziej intensywne i będziemy je kontynuować.

Podając konkretne przykłady współpracy (wizyty, wymiany, nagrody szkolne, wyjazdy sportowe) mówił o roli swoistych „latarni morskich”, które służą do zapewnienia ruchu pokojowego, gwarantującego zbliżenie narodów. Pozostając w tym duchu wymienił sens istnienia Rady Gmin i Regionów Europy. Podobnie jak Matuszewski, także on wyraził nadzieję na kultywowanie partnerstwa na wielu płaszczyznach, przekonując że tylko wspólnota może stworzyć coś naprawdę wielkiego.

Przemawiał jeszcze Manfred Mack – drugi przewodniczący Związku Partnerstwa z Reinheim (pierwszy – Reinhold Kegel – z powodu choroby nie mógł przybyć do Sanoka). Przywołał trzy etapy współpracy między miastami, polegającej na pomocy humanitarnej, początkowo kierowanej do naszego miasta, a ostatnio do Ukrainy. Odnośząc się do minionych 30 lat przyjaźni zainicjował polskie „Sto lat” na kolejny czas.

Później Agnieszka Trebenda odczytała list od posłanki na Sejm RP Joanny Frydrych do burmistrza Matuszewskiego. Nie mogąc osobiście uczestniczyć w uroczystości parlamentarzystka zapewniła o wsparciu idei międzynarodowego partnerstwa miast i związanej z tym budowy mostów między społecznościami.

Na koniec uczestnicy spotkania stanęli do zbiorowego zdjęcia na scenie SDK. Goście z Reinheim pozostali w naszym mieście jeszcze na kilka kolejnych dni, pielęgnowując zapoczątkowane przed trzema dekadami przyjaźni i więzi.

Piotr Paszkiewicz



Tomasz Matuszewski



Manuel Feick



Manfred Mack



Tomasz Matuszewski i Manuel Feick



Zespół Pieśni i Tańca „Sanok”



Goście z Reinheim na wycieczce w Iwoniczu-Zdroju

ŚLIZGIEM DO MISTRZOSTWA
ZŁOTA ŁYŻWA

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY RANKINGOWE

Harmonogram
pzsls.pl

ARENA SANOK
20-22.09.2024
UL. KRÓLOWEJ BONY 4

SANOK

PIĄTEK 20.09.2024
GODZ. 15:00
Kategoria Junior D
Kategoria Junior E
Kategoria Junior F

SOBOTA 21.09.2024
GODZ. 8:00
Kategoria Junior D
Kategoria Junior E
Kategoria Junior F

GODZ. 14:00
Kategoria Senior
Kategoria Junior A
Kategoria Junior B
Kategoria Junior C

NIEDZIELA 22.09.2024
GODZ. 8:00
Kategoria Senior
Kategoria Junior A
Kategoria Junior B
Kategoria Junior C

TRANSMISJA ONLINE

EA FC24
TURNIJ ROZGRYWANY NA KONSOLACH
XBOX

MEDIATEKA

FC 24 ESPORT CUP

29 WRZEŚNIA 2024

PROGRAM:

- 09:30 – rozgrywka EA24 (faza pucharowa)
- 12:30 – turniej Street Dance
- 13:00 – rozgrywka EA24 (półfinał)
- 13:45 – Derby na padzie: Stal Sanok vs Wiki Sanok
- 14:00 – koncert BOSSKI PART 1
- 14:15 – MECZ FINAŁOWY EA24
- 14:40 – wręczenie nagród
- 15:00 – koncert BOSSKI PART 2

PONADTO OD 10:00 DO 16:00
Samochody wyścigowe,
Maciej Adamiak – komentator sportowy,
food truck, miniboisko do piłki,
gry zręcznościowe, zabytkowe konsole.

PARKING PRZED BUDYNKIEM MEDIATEKI
| Mediateka Sanok | Lipińskiego 63, 38-500 Sanok |

Organizatorzy: Mediateka, Sanok
Partnerzy: Sanok
Sponsorzy: METROSAN, komputerik, TYGODNIK SANOCKI, sanok.pl, KORSO.pl, ENDY, TRNSPRZET, GAMING, Trust, CIARKO
Patronat medialny: TYGODNIK SANOCKI, sanok.pl, KORSO.pl, ENDY, Radio Rybnik Rzeszów

OTYLIA SWIM TOUR

OTYLIA SWIM TOUR W SANOKU

22.09.2024

Logo: Otylia, Sanok, MOSiR, FIMIS, AQUATIME, EPRO

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ ODDZIAŁ W RZESZOWIE
MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

ZAPRASZAJĄ NA SESJĘ POPULARNONAUKOWĄ
W 85. ROCZNICĘ NIEMIECKIEJ AGRESJI NA POLSKĘ

WRZESIEŃ 1939 NA PODKARPACIU

Program:
dr Piotr Chmielowiec (IPN Rzeszów), Wrzesień 1939 r. na Podkarpaciu
mgr Andrzej Romaniak (MH w Sanoku), Sanok we wrześniu 1939 r.
dr Tomasz Bereza (IPN Rzeszów), Ofiary nalotów Luftwaffe w zachodniej części województwa lwowskiego: we wrześniu 1939 r. Próba określenia skali i charakteru strat
dr Łukasz Chrobak (IPN Rzeszów), Ppor. rez. inż. Józef Ostaszewski, ziemianin z Klimkówki – Szlak bojowy we wrześniu 1939 r.

SALA GOBELINOWA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W SANOKU, 20.09.2024, GODZ. 11:00

MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. GRZEGORZA Z SANOKA

TYRSUS WENHRYNOWICZ
ZBIGNIEW OSENKOWSKI
GABRIELA GORĄCZKO

WYSTAWA GRAFIKI

TRZY DUSZE JEDNEJ PRASY

WYSTAWA W ZAMKU KRÓLEWSKIM W SANOKU • 20 WRZEŚNIA – 20 GRUDNIA 2024

ZAPRASZAMY! WSTĘP WOLNY
WIELKI FINAŁ PGE POLSAILING
21 WRZEŚNIA 2024 / PRZYSTĄN CARYŃSKA W PUŁAWCZYŃKU

STREFA ATRAKCJI LĄDOWYCH

10:30-17:00

SYMULATOR ŻEGLOWANIA NA ŁÓDCE KLASY OPTIMIST | BASENY ZE ZDALNIE STEROWANYMI ŁÓDECZKAMI | DARMOWE WYPOŻYCZENIE DESEK SUP I KAJAKÓW

TRAMPOLINA, DMUCHAŃCE | POKAZY RATOWNICTWA

Logo: PGE, GOKSIT

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

Posiadam do wynajęcia

- 2 pokoje z kuchnią – osobne wejście, tel. 798 242 770

Sprzedam

- Mieszkanie do remontu, 44 m², 2 pokoje z balkonem, II piętro, przy ul. Armii Krajowej, tel. 609 393 276

Kupię

- Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

Wydzierżawię

- Wydzierżawię działkę na Olchowcach 10 arów, nad Sanem, cena: 2000 zł za rok, tel. 606 423 765, 605 909 490 (po godz. 13)

AUTO-MOTO

Sprzedam

- Fiata Seicento, rok prod. 2001, przebieg 133 500 km, tel. 13 46 304 32, kom. 505 418 528

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, najtaniej, tel. 577 045 250

KOREPETYCJE

- Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dn. 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach od 20.09.2024 r. do 11.10.2024 r., tj. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej www.bip.tyrawa.pl zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w miejscowości Tyrawa Wołoska, przeznaczonych do oddania w użyczenie na rzecz Koła Gospodyń Wiejskich w Tyrawie Wołoskiej „KGW Tyrawianki”. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25, II piętro, tel. 13 46 569 36.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

26 września (czwartek)
pokój nr 67
dyżur pełni radny
Grzegorz Pasztyła
w godz. 17–18

TYGODNIK SANOCKI

KOM. 697 979 971
TEL. 13 463 16 34

Powstańcy warszawscy

Rodem w Wileńszczyźnie

W miesiącu wrześniu powracamy do trwającego przed 80 laty 63-dniowego polskiego zrywu w stolicy przeciw niemieckim okupantom. Dziś i za tydzień przybliżymy losy dwóch uczestników tych walk, którzy osiedli w naszym mieście, pozostając tu do kresu swych dni. Pierwszych z nich jest Mikołaj Kasprołowicz. Trzy dni temu przypadła 107. rocznica jego urodzin.



FOT. ARCH. RODZINNE

Urodził się 17 września 1917 r. w Wilnie jako syn Aleksandra i Anastazji z domu Stachowskiej. W rodzinnym mieście uzyskał wykształcenie technika drogowego i wodnego w Państwowej Szkole Technicznej.

Po ataku Niemiec na ZSRR z czerwca 1941 r. i zajęciu przez nazistów ziemi wileńskiej zgłosił się pod koniec tego roku do Związku Walki Zbrojnej w Mołodecznie z prośbą o skierowanie do pracy podziemnej. Wówczas spotkał się z Janem Kosowiczem ps. „Adam” (dowódca grupy operacyjnej w Nadleśnictwie Raków), ustalając do czego może być użyteczny. W efekcie w grudniu 1941 r. w miejscowości Raków został zaprzysiężony do ZWZ (w lutym 1942 r. przekształcony w Armię Krajową) i otrzymał przydział do 86 pułku piechoty, formowanego przez ww. oficera. Strukturalnie był żołnierzem Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego w ramach Nowogrodzkiego Okręgu Armii Krajowej „Nów”. Początkowo przyjął pseudonim „Kola”, a potem także „Garland”.

Po wstąpieniu do konspiracji otrzymał pracę zarobkową w Nadleśnictwie Raków. Miał wówczas możliwość kontaktu z grupami leśnymi operującymi na tym obszarze, przekazując im informacje o ruchach wojsk niemieckich oraz dane pozyskiwane z nasłuchu radiowego i gazetki dostarczane przez Kosowicza z Wilna. Po pewnym czasie okazało się, że współdziała z grupą „Małego”.

W konspiracji jego zadaniami był nasłuch radiowy z naciskiem na wydawane komunikaty, kolportaż prasy podziemnej i ulotek, zbieranie i przechowywanie broni, prowadzenie wywiadu, ostrzeżenie okolicznej ludności o aresztowaniach, łapaniach i wywozie na roboty.

Po powrocie z jednego z wyjazdów do Wilna nie zastał już grupy „Małego” na swoich terenach. Wobec narastającego niebezpieczeństwa zdecydowano o przejściu żołnierzy w bezpieczniejsze rejony i w związku z tym 17 kwietnia 1944 r. „Kola” uczestniczył w wymarszu na tyły wroga do lasów. W czasie przeprawy jego jednostka brała udział w potyczkach i walkach z siłami Wehrmachtu, SS i policji niemieckiej, po drodze dokonała rozbicia posterunku okupantów oraz rozbrojenia obozu jenieckiego w Kołdyczewie. Wraz z towarzyszącymi stoczył szereg bitew przeciw Niemcom w obronie mieszkańców z okolic wsi Naliboki, przeznaczonych do wywózki na roboty przymusowe.

Od lipca 1944 r. działał w Puszczy Kampinoskiej, służąc w szeregach Grupy Kampinos por. Adolfa Pilcha ps. „Góra”, „Dolina”. Stamtąd został przeniesiony do batalionu por. Strzały w 78 pułku piechoty AK. W 2 kompanii („Jaskółskiego”) tej jednostki sprawował stanowisko dowódcy plutonu ciężkich karabinów maszynowych (po otrzymaniu zrzuconej broni). Służył w stopniu plutonowego.

Brał udział w akcjach przeciw siłom niemieckim, trans-

porcie broni do Warszawy, ubezpieczeniu zajmowanego rejonu (np. wsi Ławy). Już w trakcie powstania uczestniczył w walkach w rejonie Bielani i Dworca Gdańskiego. Po zluzowaniu, a właściwie po wyjściu po transport uzbrojenia, pozostawiono go w puszczy, gdzie pełnił funkcję instruktora broni. Walczył o Brzozówkę i Truskaw, a ponadto pełnił służbę zabezpieczenia rejonu zgrupowania. Na koniec brał udział w bitwie pod Jaktorowem 29 września 1944 r., gdzie rozbito jego grupę, po czym przedał się z ludźmi do Puszczy Mariańskiej.

Po nawiązaniu kontaktu przedostał się na Kielecczyznę, dalej w okolice miejscowości Końskie i Żarnów na ziemi opoczyńskiej i nawiązał kontakt z podziemiem. Następnie wydano mu polecenie powrotu w rejon Kampinosu celem niesienia pomocy rozbitkom za pośrednictwem Rady Głównej Opiekuńczej.

Skierowano go do Błonia celem nawiązania kontaktu z innymi jednostkami, gdzie pozostał i kontynuował pracę konspiracyjną. Tam na początku grudnia 1944 r. został zadenuncjowany i aresztowany przez gestapo pod zarzutem udziału w zabójstwie konfidenta, handlującego końskim mięsem. Był objęty śledztwem, a w czasie nadejścia ofensywy radzieckiej około 17/18 stycznia 1945 r. został z innymi osadzonymi ewakuowany z więzienia śledczego przez Niemców. Wówczas koło Aleksandrowa podczas nalotu i zaistniałej paniki udało mu się uciec z transportu z kilkoma towarzyszami.

Po dotarciu w okolice podwarszawskiego Leszna spotkał się z kolegami, po czym stwierdził, że ma dość wszystkiego i postanowił wracać w rodzinne strony. Zgłosił się do transportu w Rembertowie, po czym wraz ze znajomymi został odstawiony do Brześcia nad Bugiem, gdzie w lutym 1945 r. podjął pracę w oddziale parowozowym przy remoncie torów.

Stamtąd wyjechał na tzw. Ziemię Odzyskaną i od marca 1945 r. pracował jako referent budowlany w Zarządzie Miejskim w wielkopolskiej Trzciance. W 1948 r. nakazem pracy został skierowany do odbudowy Oficerskiej Szkoły Samochodowej w pobliskiej Pile. Po przeniesieniu do pionu Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego od 1948 r. do 1956 r. kolejno pracował w Poznaniu, Krakowie i Bydgoszczy. Pełnił obowiązki w sferze budownictwa tzw. „gospodarki społecznej”, zajmując stanowiska np. kierownika odcinka robót czy inspektora kontroli wewnętrznej.

Następnie przeprowadził się na Podkarpacie i w 1956 r. do 1960 r. był zatrudniony jako inspektor nadzoru w Zjednoczeniu PGR w Rzeszowie. W latach 1960-1966 po raz pierwszy związał się z naszym miastem i pracował w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym – kolejno na posadach kierownika odcinka robót, potem działu realizacji, a na koniec działu faktur. Od 1966 r. do 1968 r. był kierownikiem budowy mostów w Kieleckim Przedsię-

biorstwie Robót Mostowych. Powróciwszy do Sanoka, od 1968 r. do 1970 r. sprawował stanowisko zastępcy dyrektora ds. technicznych w Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni – Zakład Usług Remontowo-Budowlanych. W latach 70. pracował w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolniczych w Krośnie z siedzibą w Sanoku. W 1978 r. przeszedł na emeryturę.

Otrzymał Krzyż Partyzancki (1980), Warszawski Krzyż Powstańczy (1982) oraz Medal Zwycięstwa i Wolności (1980). Był również przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

W 1971 r. w Sanoku przystąpił do koła miejsko-gminnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Z ramienia tej organizacji w naszym mieście udzielał się jako prelegent na spotkaniach z młodzieżą. W 1976 r. otrzymał zaświadczenie kombatanta z zaliczeniem udziału w walce o wyzwolenie kraju jako żołnierz ruchu oporu w szeregach Armii Krajowej w okresie od lutego 1942 r. do stycznia 1945 r. Zarówno przed, jak i po wojnie, pozostawał bezpartyjny.

W 1942 r. w Rakowie ożenił się z pochodzącą stamtąd Bronisławą Kossowicz (1923-1981). Miał córkę Danutę (ur. 1943 r., po mężu Nowak) i syna Bogdana (ur. 1947 r.). Ojcem chrzestnym córki został por. Antoni Chomicz ps. „Stabrawa” (ur. 1905), konspiracyjny dowódca „Garlanda”, który 22 sierpnia 1944 r. poległ w Brzozówce.

Tuż po zakończeniu wojny, latem 1945 r. żona wraz córką i swoimi rodzicami wyjechała z Rakowa. Początkowo zatrzymano się w Żninie, a potem Kasprołowicze zamieszkali w Trzciance, gdzie z córeczką Wiesławą osiadła też siostra Bronisławy, Antonina, której mąż po wojnie pozostał na emigracji w Anglii. Z kolei starsza siostra żony Mikołaja, czyli Stanisława, wraz trójką dzieci w 1941 r. została deportowana na Syberię. Po wydostaniu się stamtąd spotkała się z mężem na Bliskim Wschodzie, a po wojnie wszyscy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych.

Z uwagi na bliskich pozostających na Zachodzie rodzina Kasprołowiczów była objęta specjalnym nadzorem ze strony władz komunistycznych PRL. Z relacji córki wiemy, że pan Mikołaj przez pewien okres był nieobecny w domu. Także jego żona jakiś czas przebywała poza rodziną. Zapewne z konieczności ukrywania się i zmiany miejsca zamieszkania na około rok Kasprołowicze przenieśli się do Świnoujścia, po czym ponownie wrócili do Trzcianki.

W Sanoku Mikołaj Kasprołowicz zamieszkiwał w kamienicy tzw. „Weinerówce” przy ówczesnej ul. 22 lipca 23 (obecnie 3 Maja). Zmarł 1 sierpnia 1985 r. w Sanoku czyli w 41. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Na nagrobku uwieczniono wezwanie do Matki Bożej Ostrobramskiej, której wizerunek znajduje się i jest czczony w rodzinnym Wilnie.

Piotr Paszkiewicz



Mikołaj Kasprołowicz z córką Danutą i synem Bogdanem



Tabliczka nagrobna Bronisławy i Mikołaja Kasprołowiczów

HOKEJ

TAURON Hokej Liga

Nieudana inauguracja w Katowicach

GKS KATOWICE – TEXOM STS SANOK 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)

Bramki: B. Fraszko (37), Anderson (59).**Texom STS:** Salama – Biłas, Tamminen, Henderson, Thomson, Strzyżowski – Karlsson, Florczak, Huhdanpää, Karnas, Bukowski – Niemczyk, D. Musioł, Dobosz, Sienkiewicz, Filipek – Ginda, Gurshman, J. Musioł, Mazur, Fus.

Rozpoczynający sezon mecz na Śląsku bez niespodzianki, wicemistrzowie Polski wyraźnie lepsi, choć wynik nie oddaje ich przewagi. Na dodatek spotkanie definitywnie rozstrzygnęło się dopiero minutę przed końcem, gdy rywale ustalili wynik uderzeniem do pustej bramki.

Od początku drużyna gospodarzy dyktowała warunki, stwarzając sporo okazji strzeleckich, ale bardzo dobrze bronili Dominik Salama. Wyciągnął krążek z siatki przyszło mu dopiero pod koniec drugiej tercji, gdy wracający z ławki kar Bartosz Fraszko bezlitośnie wykorzystał podanie

Mateusza Bepierszcza. Wcześniej to ekipa STS-u mogła objąć prowadzenie, ale Joonas Tamminen nie zdołał pokonać Johnny'ego Murraya.

W trzeciej odsłonie hokeiści GKS-u utrzymywali przewagę, jednak długo nie przekładało się to na zmianę wyniku. Najlepszej

okazji do podwyższenia prowadzenia nie wykorzystał Grzegorz Pasiut; Salama znów czujny. W końcówce meczu, po karze dla jednego z miejscowych, trener Elmo Aittola zdecydował się na wprowadzenie dodatkowego zawodnika w miejsce golkipera, ale jak to często w takich przypadkach bywa, efekt okazał się odwrotny do zamierzonego. Strzałem do pustej bramki zwycięstwo Katowic przypieczętował Stephen Anderson.

(bb)

W drugim starciu też bez gola

TEXOM STS SANOK – GKS TYCHY 0:4 (0:4, 0:0, 0:0)

Bramki: Monto 2 (1, 5), Paś (13), Komorski (20).**Texom STS:** Salama (13 Świdzki) – Biłas, Tamminen, Henderson, Thomson, Strzyżowski – Karlsson, Florczak, Huhdanpää, Karnas, Bukowski – Niemczyk, D. Musioł, Dobosz, Sienkiewicz, Filipek – Bryzgałow, Gurshman, J. Musioł, Mazur, Fus.

Nie tak wyobrażali sobie sanoccy sympatycy krążka inaugurację sezonu na własnym lodzie. O ile świadomość siły dwóch pierwszych rywali nakazywała być realistami, to wizja 120 minut bez strzelonego gola może wprawiać w zmartwienie.



Filip Świdzki skapitulował tylko raz

Przed meczem odbyła się krótka oprawa w postaci występu śpiewaczki operowej z akompaniamentem pianisty. Wykonano także hymn państwowy, a na lodzie pojawili się młodzi wychowankowie Niedźwiadków. Były też przemowy burmistrza Tomasza Matuszewskiego i prezesa Marty Przybysz.

Sam mecz rozpoczął się fatalnie dla gospodarzy. Faworyzowani tyszenie już po kilku sekundach mogli objąć prowadzenie, lecz nie zrażeni tym zrealizowali to jeszcze przed upływem pierwszej minuty gry. Strzelec gola, Fin Joonas Monta, podwyższył

wynik nim minęła 5. minuta. Oba trafienia padły przy niezbyt czujnej postawie obrony STS-u.

Na 0:3 do pustej bramki trafił Dominik Paś po tym, jak krążek niefortunnie odbił się od bandy zamiast wykonać rolling, czym zmylił Dominika Salamę. Wtedy na lodź wszedł Filip Świdzki, który pod koniec I tercji skapitulował po „klepie” kapitana GKS-u i zarazem swojego imiennika, Komorskiego.

W pierwszych 20 minutach miejscowi praktycznie nie zagrozili „świątyni” Tomáša Fučíka. W kolejnych odsłonach było już nieco

lepiej, co mogło wynikać z rozprężenia przyjezdnych wysokim prowadzeniem. Najlepszej okazji, bo sam na sam z golkipere, nie wykorzystał Konrad Filipek. Nie przyniosły też efektów kilkukrotne przewagi.

Należy zatem przełknąć gorzką pigułkę po starciach z renomowanymi ekipami i szukać punktów oraz goli w kolejnych spotkaniach. Najbliższa okazja ku temu już dziś w Jastrzębiu.

pp

W niedzielę (godzina 17) Texom STS zagra w „Arenie” z KH Eneka Toruń.

TENIS STOŁOWY

I liga

Beniaminek zapłacił frycowe

PALMIARNIA ZKS ZIELONA GÓRA – RUBBER SKT SANOK 7:3

SKT: Kapik 2, Czernik 0,5, Olbrycht 0,5, Kelkar.

Historyczna inauguracja na zapleczu ekstraklasy bez punktów, choć pozytywy były. Przede wszystkim świetnie zaprezentował się Krzysztof Kapik, wygrywając obydwa mecze singlowe. Zwycięstwem w grze deblowej zapunktowali też Michał Olbrycht i Mateusz Czernik.



Kapik, czyli nasz najsukceszniejszy pingpongista w poprzednim sezonie, pokonał obydwa rywali – najpierw 3:0, a potem 3:2. Pozostali zawodnicy SKT doznali indywidualnych porażek, choć Olbrycht i Czernik mieli po jednej pięciosetówce. Lepiej poszło im w grze podwójnej – zwycięstwo 3:1 mimo porażki w pierwszym secie. Nie zapunktował jedynie Hindus Parthav Kelkar (tylko dwa zdobyte sety), ale początki w nowym zespole bywają trudne dla obcokrajowców.

– Na rozpoczęcie sezonu zmierzaliśmy się ze spadkowiczem z superligi. Musieliśmy zapłacić frycowe, choć niewiele zabrakło, by nawiązać bardziej wyrównaną walkę – powiedział Mateusz Łącki, menadżer SKT.

(bb)

Grand Prix Podkarpacia Żaków

Harajda na 2. stopniu podium

Inauguracyjny turniej rozegrano w Błażowej, gdzie kapi-talnie powalczył zaledwie 8-letni Piotr Harajda z SKT, zajmując 2. miejsce.

Nasz zawodnik mierzył się z rywalami nawet o 2 lata starszymi, co nie przeszkodziło mu w dotarciu aż do finału i to

bez porażki. Dopiero w decydującym pojedynku Harajda musiał uznać wyższość zawodnika Bingo Ropczyce.

Drugim reprezentantem SKT był debiutujący w zawodach tej rangi Hugo Zawisła – dwie wygrane i wyjście z grupy, ostatecznie miejsce na początku drugiej dziesiątki. Startowało 26 tenisistów.

(b)

Najwyższej rozstawiony z naszych zawodników rankingową lokatę potwierdził w fazie grupowej, wszystkie mecze wygrywając bez straty seta (rywale ze Stalowej Woli, Korzeniowa i Dukli). Ostatecznie Krochmal zakończył turniej na 7. pozycji. W drugiej dziesiątce sklasyfikowano Wojciecha Dębskiego, a dalsze miejsca zajmowali: Filip Domaradzki, Piotr Harajda, Filip Zacharski, Karol Hydzik i Jakub Michalski. Zawody miały mocną obsadę – startowało blisko 50 tenisistów z całego województwa, a nasi gracze walczyli zwykle ze starszymi rywalami.

Dodajmy jeszcze, że bezpośredni limit, czyli prawo startu na turnieju ogólnopolskim w Krakowie (drugi weekend października) już wcześniej zapewnili sobie Gracjan Dębski i Wiktor Iwaniuch.

(bb)

Grand Prix Podkarpacia Kadetów

Jeden w dziesiątce

Dzień po żakach wojewódzką rywalizację rozpoczęli kadeci, także w Błażowej. Z siódemki pingpongistów SKT najlepiej wypadł Antoni Krochmal, plasując się w czołowej dziesiątce.



Antoni Krochmal (na pierwszym planie) wywalczył 7. miejsce

Amatorski Turniej w Domu Sokoła

Forma Bartkowskiego

Uczestnicy ligi sanockiej zmierzili się w ramach przygotowań do Turnieju o Puchar Pośła na Sejm RP Tadeusza Chrzana; zawody już w najbliższą niedzielę w Jarosławiu. Wygrał Bolesław Bartkowski (na zdjęciu obok).

Kilkukrotny triumfator lokalnej rywalizacji okazał się zdecydowanie najlepszy, kończąc walkę z kompletem zwycięstw i zaledwie 1 straconym setem.

Kolejne pozycje zajęli Marek Serwiński (1 porażka) i Czesław Terefinko (dwie). Startowało ośmiu pingpongistów.

(b)



IV liga podkarpacka

Powrót snajpera

ORZEŁ PRZEWORSK – EKOBALL STAL SANOK 0:2 (0:1)
Bramki: Gierczak (26), Nowak (67).

Ekoball Stal: Półkoszek – S. Słysz, Kloc, Zarzyka, Gawlewicz (46 Nowak) – Sumara (76 Paszkowski), Mateja, Lorenc, Tabisz (65 Niemczyk), Gierczak – Maślany.

W słodkich nastrojach powrócili stalowcy z wyprawy do miasta przez lata znanego z cukrowni. O zwycięstwie przesądził ten, który nie raz już zapewniał punkty, a ostatnio był nieobecny, czyli Miłosz Gierczak.



Jakub Nowak (w środku) – w weekend zdobył dwa gole

Pierwszy na bramkę uderzał Piotr Lorenc, ale piłka poszybowała za wysoko. Potem do głosu doszli gospodarze, którzy przez całe spotkanie mieli optyczną przewagę i większe posiadanie piłki. Niecelnie strzelali Jakub Tabor, potem Tomasz Majba i Szymon Kielbicki (zablokowany przez Mikołaja Gawlewicza).

W 26. min Mateusz Mateja zgrał głową piłkę, za którą pognął Miłosz Gierczak, po czym wpadając w pole karne wymanewrował dwóch rywali i uderzył – tym razem prawą nogą – a futbolówka po jego strzale odbiła się od słupka i wpadła do bramki.

Kilka minut potem nieprawdopodobną paradą popisał się Dariusz Półkoszek. Nastawieni na wypady z kontr stalowcy mieli swoje okazje, ale nieskuteczni byli Gierczak, Kacper Sumara i Jakub Kloc (strzał z rzutu wolnego).

W drugiej połowie rywale próbowali wyrównać, ale bez efektu. Albo uderzali niecelnie, albo na posterunku był nasz bramkarz. W 67. min rzut wolny z lewej strony egzekwował Lorenc, który wrzucił piłkę w pole karne, a tam wyskoczył do niej Jakub Nowak i z główki podwyższył wynik.

Miejscowi nie dawali za wygraną, nadal dążąc do zdobycia gola. Gólkiper Stali był jednak nie do przejścia. Przekonali się o tym m.in. Sebastian Piłkuła i Jakub Godlewski, którzy w 94. min nie zdołali go pokonać z najbliższej odległości.

W sobotę (godz. 16) stalowcy zagrają ze Stalą II Mielec.

Klasa A

Ograli niepokonanego lidera

GÓRNIK STRACHOCINA – EKOBALL STAL II SANOK 2:3 (2:0)
Bramki: D. Pielech (37), F. Pielech (43) – Kowalik (67), Nowak (70), Mateja (88).

Ekoball Stal II: Jagniszczak – Januszczak, Nowak, Czerwiwiec (85 Rajtar), Miklicz (46 Jasiński) – Ziolo (60 Kowalik), K. Słysz (90 Ostrowski), Zagórda (46 Mateja), Jajko – Błazowski (46 Wiejowski), Dybuś (75 Karczyński).

Kolejne zwycięstwo odniosły rezerwy Stali i to z przodownikami tabeli. Tym razem formalnie rozgrywały mecz w roli gości, ale w praktyce na własnych obiekcie w Bykowcach, a to z uwagi na remont boiska w Strachocinie.

Od początku grę kontrolowali górnicy, potwierdzając że komplet 6 zwycięstw nie był dziełem przypadku. Przed przerwą przewagę udokumentowali dwoma golami. Zdobyli je reprezentujący do niedawna klub Wiki bracia Dominik i Filip Pielechow. Za to stalowcy stworzyli sobie tylko jedną klarowną okazję.

Podobny obraz gry panował na początku drugiej odsłony, jednak potem nastąpił zwrot akcji. Po kontrataku kontaktowego gola strzelił bowiem Aleksander Kowalik. Trzy minuty później

wyrównał Jakub Nowak, powtarzając swój wyczyn z Przeworska (dzień wcześniej).

Następnie żółto-niebiescy opanowali środek pola, konstruując groźne ataki. Pod koniec meczu zwycięskie trafienie zaliczył Mateusz Mateja. W doliczonym czasie gry Mateusz Jagniszczak uchronił kolegów przed stratą gola, a chwilę potem Jakub Wiejowski mógł jeszcze podwyższyć wynik.

W niedzielę o godz. 16 mecz z Orlem Bażanówka.



Kapitan Mateusz Jagniszczak uratował 3 punkty

Okręgowy Puchar Polski

Deszczowy rewanż

EKOBALL STAL SANOK – COSMOS NOWOTANIEC 0:1 (0:0)
Bramka: Perea España (69).

Ekoball Stal: Jagniszczak – S. Słysz, Zarzyka, Lorenc, Gawlewicz (66 Nowak) – Sumara, Mateja, Tabisz, K. Słysz, Gierczak – Niemczyk (72 Paszkowski).

Na III rundzie zatrzymał się tegoroczny udział żółto-niebieskich w rozgrywce o trofeum w okręgu Krosno. Tym samym rywale odplacili się za kwietniową porażkę w półfinale poprzedniej edycji.

Stalowcy przystąpili do meczu w eksperymentalnym zestawieniu z Piotrem Lorencem w roli środkowego obrońcy i Damianem Niemczykiem na szpicy. W 8. min mieli bodaj najdogodniejszą okazję w całym meczu. Wówczas Mateusz Mateja zagrał do Miłosza Gierczaka, a ten przestrzelił w sytuacji sam na sam z Rafałem Michurą.

Później z daleka uderzali Kacper Słysz, a u gości Piotr Gomułka i Harrison Perea España, ale albo niecelnie, albo bronili Mateusz Jagniszczak.

W drugiej połowie szanse mieli ponownie Gierczak i K. Słysz, lecz bez efektu. Z przyjezdnych groźnie strzelał Nazar Werbny i Perea España. Ten ostatni w 69. min najwyżej wyskoczył do główki po kornarze, pokonując Jagniszczaka.

Ostatni kwadrans toczył się już przy ulewnym deszczu podczas burzy. Mimo starań żółto-niebiescy nie zdołali wyrównać i zostali wyeliminowani z rozgrywek. Tym samym to drużyna Wiki pozostaje jedynym sanocim przedstawicielem w Pucharze Polski.

BIESZCZADY USTRZYKI DOLNE – WIKI SANOK 2:3 (1:2)
Bramki: Danczew (37), Burkalo (90+3) – Ramirez Arredondo (12, 32), Kurasik (60).

Wiki: Stodolak – Szpojnarowicz, Villegas Rojas, Gawlewicz, Buczek (90 Pielech) – M. Zięba, A. Zięba, Walkiewicz (65 Żydek), Chudio, Ramirez Arredondo – Kurasik.

Po raz drugi w tym sezonie drużyna Wiki zdobyła 3 punkty, dokonując tego powtórnie na boisku rywali.

Dwa pierwsze gole zdobył Mateo Ramirez Arredondo, dla którego były to trafienia nr 4. i 5. w sezonie. Najpierw asystował mu Adrian Zięba, który efektownie przedarł się lewą stroną, a potem podawał DeShawn Kurasik. Przed przerwą gospodarze złapali „kontakt” za sprawą Bułgara Radostina Danczewa.

Gdy minęła godzina gry, Adrian Zięba zagrał w pole karne do Kurasika, a ten na raty pokonał Szymona Sztengerta. Snajper Wiki również ma już 5 goli w sezonie. W doliczonym czasie gry straty miejscowych zmniejszył Mychajło Burkalo.

W niedzielę o godz. 15 ligowy mecz ze Startem Rymaków, a we środę o godz. 16 pucharowy z Karpatami Krosno.

Kolumnę opracował:
PIOTR PASZKIEWICZ

Klasa okręgowa

Wyjazdowa specjalność



Piłkarze Wiki (żółte stroje) notują stały progres

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Hat-trick Leny

Juniorzy młodzi

EKOBALL STAL SANOK – MKS DĘBICA 1:7 (1:2)
Bramki: Kowalik (30).

CZARNI 1910 JASŁO – WIKI SANOK 2:1 (2:0)
Bramki: Cyparski (65).

Trampkarze młodzi

AP SANOK – STAL MIELEC 0:4 (0:3)

Młodzicy starsi

AP SANOK – AP JASŁO 2:1 (1:1)
Bramki: Świder (4), Kuropatwa (55).

Młodzicy młodzi

AP II SANOK – GRUNWALD BUDZIWÓJ 11:0 (5:0)
Bramki: Furdak 3 (9, 44, 61), Tarapacki 3 (29, 37, 58), Świder 2 (60, 75), Różak (17), Janiec (35), Grudzień (71).

EKOBALL STAL SANOK – JKS II JAROSŁAW 2:4 (1:1)
Bramki: Nasiadka (22), Czopor (71).

Klasy okręgowe młodzików

Wygrana, remis, porażka

Młodzicy starsi

BIESZCZADY USTRZYKI DOLNE – AP SANOK 1:8 (1:3)
Bramki: Pietrasz 3 (44, 60, 71), Kozak 2 (33, 79), Koczera (11), Tarapacki (22), Józefek (55).

EKOBALL STAL SANOK – KOLEJARZ ZAGÓRZ 1:1 (0:0)
Bramki: Szałajdewicz (57).

Młodzicy młodzi

EKOBALL STAL SANOK – ISKRA PRZYSIETNICA 0:4 (0:3)

BOKS

Samuraj wicemistrzem kraju

Podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Boksie Olimpijskim, które rozegrane zostały w Toruniu, świetnie zaprezentował się Adam Tutak z Texom Samuraja, zdobywając srebrny medal w kategorii superciężkiej +92 kg.



Adam Tutak (po lewej) miał powody do radości – tytuł wicemistrzowski to duży sukces

W pierwszym pojedynku podopieczny trenera Artura Szychowskiego pokonał przez KO Dominika Głowackiego z Kleofasa Katowice. O wejście do strefy medalowej Tutak miał zmierzyć się z Dominikiem Tomalczykiem (Zagłębie Konin), jednak rywal poddał walkę. A to oznaczało przynajmniej powtórkę sukcesu z 2023 r.

W półfinale nasz pięściarz jednogłośnie pokonał Pawła Wardyna (Scorpion Szczecin), świetnie wywiązując się z założeń taktycznych. Dobra passa dobiegła końca w finale, bo lepszy okazał się broniący tytułu Oskar Kopera (Orkan Gorzów Wielkopolski). Wprawdzie pierwsze fragmenty walki były obiecujące, ale potem inicjaty-

wę przejął rywal. Na dodatek w drugiej rundzie Tutak popełnił błąd w klinczu, przez co odjęto mu punkt. Zaczęła się nerwowka, a próbując wyrównać stan rywalizacji nadział się na kontrujący cios, po którym nastąpiło liczenie. Ostatecznie ambicje zdobycia złotego medalu trzeba odłożyć do grudniowych MP seniorów.

MMA

Złoto Horodejczuka, brąz Mazur

Zawodnicy Texom Samuraja bardzo udanie wystartowali na Mistrzostwach Europy, które rozegrane zostały w Belchatowie. Łukasz Horodejczuk wywalczył złoty medal, Emma Mazur zdobyła brąz, a Kamil Ekiert dotarł do ćwierćfinału.

Niepokonany w tym sezonie Horodejczuk (m.in. zwycięstwa na Pucharze Europy MMA czy Gali Zawodowej Hegemon) był cichym faworytem kat. kadetów do 55 kg i nie zawiódł oczekiwani. Najpierw kopnięciami na głowę znokautował Jakuba Kotasa (Top Fit Center Piotrków Trybunalski), postępując w myśl wskazówek trenera Jarosława Czokoboka: komenda – wykonanie. W „stójce” widać było wysoki poziom szkolenia trenera Artura Szychowskiego. W drugim pojedynku, po świetnej akcji w parterze, Horodejczuk odprawił Alexa Michalskiego (MAA Bastion Belchatów), meldując się w finale. Tam czekał Grzegorz Czajkowski z Olimpus Fight Club Dąbrowa Górnicza. Decydująca walka była przekrojem całego MMA – stójka, obalenia i akcje w parterze. Wszystko pod kontrolą Horodejczuka, który jednogłośnie zdobył tytuł mistrza Europy!

Mazur startowała w kat. senierek OFS 57 kg, w półfinale trafiając na Zitę Mehesz z Top Team Budapeszt. Świetny i wyrównany pojedynek nie wyłonił

zwycięzcy, więc sędziowie ogłosili dogrywkę. W tej minimalnie lepsza okazała się Węgierka. Zawodnicze Samuraja przypadł brąz po świetnym występie przeciwko późniejszej mistrzyni, która w finale znokautowała rywalkę. To najlepiej pokazuje poziom Emmy.

Ekiert (kat. juniorów do 61 kg) najpierw pokonał rywala z Daas Berserkers Team Bielsko-Biała, a następnie uległ zawodnikowi Boom Boxing

Studio, kończąc rywalizację na ex aequo 5. miejscu.

Pierwszy raz doszło do sytuacji, w której na licencji naszego klubu wystartowało 16 zawodników partnerskiego MMA Center z Pragi. Czesi w barwach Samuraja zdobyli 7 medali: złote – Ivan Yarovi (senior full contact 70,3 kg) i Vladyslav Mazurenko (junior MMA 84 kg), srebra – Denys Teslovych (senior 99 kg), brązy – David Stepanian (junior MMA 70 kg) Vasyli Sokołyk (senior ofs 66 kg), Roman Vasyliuk (junior MMA 61,2 kg) i Arsen Parhomey (senior full contact 84 kg).

(bb)



Od lewej: J. Czokobok, K. Ekiert, E. Mazur i Ł. Horodejczuk

W Bóbrce ścigano się w finale Podkarpackiej Ligi MTB XC. Na podiach kat. wiekowych tych zawodów oraz na zakończenie ligi stanęli Paweł Adamczyk i Wojciech Herman. Natomiast Maria Adamczyk mimo 4. miejsca w ostatnich zawodach obroniła „pudło” kat. żak.

Dorośli jeździłi po pętli liczącej 4,6 km. Adamczyk jako przedstawiciel masters I (31-40 lat) miał do pokonania 4 kółka. Zrobił to w 1:05.18, co dało mu 3. miejsce. Takie samo uzyskał na koniec cyklu. Klasyfikację generalną układano według punktów uzbieranych w trzech najlepszych rundach (spośród wszystkich czterech).

Na najniższym stopniu podium zarówno w finale, jak w końcowym zestawieniu, stanął Herman (kat. masters III – 51+). Zanotował czas 52.50, a do pokonania miał 3 pętle. Tyle samo co 7. Witold Banasiewicz (masters II – 41-50 lat). Natomiast w całym cyklu uplasował się pozycją niżej.

M. Adamczyk i Helena Biega (obydwie kat. żak – 9-10 lat) ścigały się na niela-

KOLARSTWO

Pojechali po swoje



Od lewej: Wojciech Herman, Witold Banasiewicz i Paweł Adamczyk

twoj 2,6 km trasie. Maria uzskała 14.46, zaledwie o sekundę przegrywając miejsce na „pudle”. Stanęła na nim w końcowej klasyfikacji (3. pozycja). Helena zajęła odpowiednio 13. i 12. miejsce, zaliczając tylko 2 starty.

Na ok. 600 m rywalizował jeszcze Wojciech Adamczyk

(wentylki – 7-8 lat), 15. w Bóbrce, a 16. w całym cyklu.

W klasyfikacji drużynowej Wiki uplasowała się na 10. pozycji. Złożyła się na to zdobycz rodziny Adamczyków, Mikołaja Maciejko, Franciszka Biegi, Zuzanny Maciejko, Mai Gosztyły i Dominika Królickiego.

kael

TENIS

„Honorowa” porażka pod Wawelem



Jakub Myćka (biała koszulka) i Michał Tarapacki (fioletowa) wraz z reprezentantami gospodarzy

Zespół juniorów Sanockiego Klubu Tenisowego rozegrał w Krakowie mecz Drużynowych Mistrzostw Polski do lat 18, ulegając 1:4 ekipie miejscowego klubu Olsza.

Z powodu deszczu spotkanie odbyło się na zadaszonych kortach. Podopieczni trenera Tomasza Myćki walczyli dzielnie, jednak przyszło im uznać wyższość gospodarzy. Jedyny punkt zdobył Jakub Myćka, „ratując honor” przyjezdnych. Niewiele zabrakło też pierwszej rakiety SKT, czyli Michałowi Tarapackiemu, który po zaciętej walce doznał porażki 6:7, 4:6. Przegrali też Karol Bernat i Franciszek Serafin.

(bb)

Trzecia kolejka SCB Ligi Amatorskiej podobna do dwóch poprzednich – mecze głównie jednostronne, choć był też bardzo zacięty pojedynek, oczywiście z podziałem punktów.

Emocji dostarczyli Wojciech Stawarczyk i Jakub Biłas, a minimalne zwycięstwo odniósł ten pierwszy. Pozostałe spotkania pod dyktando faworytów, którzy na razie nie tracą punktów. Do zera wygrywali Paweł Kocan i Marcin Piotrowski, 1 frejma oddał rywalowi Dariusz Buczyński, a 2 rewelacyjnie debiutant Maciej Sarama. Nieco więcej wysiłku w wygrane musieli włożyć Tomasz Skóra i Bartłomiej Długosz, ale i w ich przypadkach możemy pisać o pewnych zwycięstwach.

BILARD

Faworyci nie zawodzą



Bartłomiej Długosz w akcji

Tomasz Skóra – Marek Rogos 6:3
Paweł Kocan – Piotr Skubiński 6:0
Dariusz Buczyński – Kamil Czeleń 6:1
Piotr Skubiński – Marcin Piotrowski 0:6

Bartłomiej Długosz – Piotr Sarama 6:3
Maciej Sarama – Zbigniew Reś 6:2
Wojciech Stawarczyk – Jakub Biłas 6:5

(bb)

LEKKOATLETYKA

V Bieg Rodzinny św. Maksymiliana

Serdecznym szlakiem

Jubileuszowa pielgrzymka spod kaplicy przy ul. Zagrody przyciągnęła 240 osób w różnicowym wieku, poziomie i nastawieniu. Znalazła się grupa ścigaczy, ale też sporo uczestników, którzy cieszyli się samym spotkaniem i zacieśnianiem więzi wspólnotowych. W tym roku przygotowano aż 4 dystanse. Na poszczególnych zwyciężali: Antoni Pasionek (2 km), Konrad Bartkowski (5 km), Jan Słowik (5 km nordic walking), Dariusz Pernal (10 km) i Krzysztof Lubomski (21 km).



Start dystansów 2, 5 oraz 10 km

Najliczniej została obsadzona trasa 2 km (w istocie trochę więcej) prowadząca m.in. przez ulicę Konarskiego, Jasińskiego, Szklaną. Najszybciej pokonał ją Pasionek, a wśród kobiet Alicja Hipner – oboje z Komunalnych. Na tym dystansie wystąpili najstarsi i najmłodsi uczestnicy zawodów. Rozpiętość była spora – od niespełna 2 do... 95 lat!

„Piątka” z nadatkiem kilkuset metrów padła lupem Bartkowskiego z Falejówki, który osiągnął ogromną przewagę nad

rywalami. Zanotował wyraźny progres, a jego czas jest lepszy od ubiegłorocznego zwycięzcy o prawie pół min (2 i 5 km to jedyny dystans, których przebieg pozostał bez zmian). Najszybszą kobietą okazała się Magdalena Solińska z Jankowic. Na „piątce” maszerowali też „kijkarze”. Zwyciężyli Jan Słowik, reprezentujący OSP Hermanowa, oraz Katarzyna Jadczyzsyn z Sanoka.

„Dyszkę” z plusem wygrali Pernal z Finiszu Rymanów i sanoczaneczka Monika Mazur, zaś

2 km: 1. Antoni Pasionek (7.53), 2. Igor Galuszka (9.18), 3. Norbert Niżnik (9.21); 1. Alicja Hipner (10:17), 2. Patrycja Śliwka (10.45), 3. Zuzanna Kędra (10.56).

5 km: 1. Konrad Bartkowski (19.08), 2. Tomasz Pizło (23.02), 3. Grzegorz Fedak (23.19); 1. Magdalena Solińska (26.47), 2. Angelika Jachimowska (28.19), 3. Magdalena Janowska (28.41). **10 km:** 1. Dariusz Pernal (43.32), 2. Piotr Marczak (45.20), 3. Łukasz Struś (46.53); 1. Monika Mazur (1:02.53), 2. Magdalena Sieniawska-Fedyn (1:04.45), 3. Marzena Struś (1:04.49).

21 km: 1. Krzysztof Lubomski (1:34.17), 2. Łukasz Dziuban (1:38:25), 3. Jarosław Jachimowski (1:39.30); 1. Katarzyna Latusek (2:05.39), 2. Weronika Wolf (2:22.28), 3. Zofia Litwin (2:27.43).

Nordic walking, 5 km: 1. Jan Słowik (36.46), 2. Mariusz Biega (36.59), 3. Andrzej Wilk (40.30); 1. Katarzyna Jadczyzsyn (41.15), 2. Genowefa Zahaczewska (1:03.50), 3. Anna Brania (1:03.51).

w półmaratonie dominowali zagórzanie: Lubomski z SanOK Biega i Katarzyna Latusek. Te trasy miały sporo przewyższeń, ok. 200 i 500 m. Wiodły po zróżnicowanym terenie, zahaczając o Stróżę Małą i tzw. szlak czerwonych serc, nazywany też serdecznym (21 km). Odnosił się jego wyznaczenia nagromadziło się sporo mitów. W skrócie: pomysłodawcą i wykonawcą był Jerzy Nalepka, który ok. 20 lat temu zrobił to wspólnie z Marianem Gielarem. Kształt serca nawiązuje do krwiodawstwa. Kilka lat temu Franciszek Rochacewicz zainicjował poprawienie coraz gorzej widocznych oznaczeń i modyfikację trasy, stąd wynikł jej obecny kształt.

Przy organizacji biegu ks. Michałowi Kozakowi, który sam brał w nim udział na 21 km, pomagało spore grono osób: dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego, stowarzyszenie SanOK Biega, Komunalni, Medyczna Szkoła Policealna oraz społeczność rektoratu pw. św. Maksymiliana.

Z racji objętości materiału przedstawiamy wyłącznie wyniki najlepszych trójek kobiet i mężczyzn na poszczególnych dystansach. Pełne rezultaty na stronie timekeeper.

(bb)

WĘDKARSTWO

Karpiovy rekord na Solinie

Trzecia edycja Extreme Carp Competition – Międzynarodowych Zawodów Karpiovych na Zalewie Solińskim, okazała się najbardziej udana z dotychczasowych: rekord frekwencji, najlepsze wyniki i największa jak dotąd ryba. A do tego 2. miejsce drużyny tworzonej przez wędkarzy z okręgu krośnieńskiego.

Przed rokiem do rywalizacji przystąpiło 96 zespołów, a tym razem – zgodnie z zapowiedziami organizatorów – „pękła setka”. Najbardziej łowna okazała się część akwenu pomiędzy Soliną a Rajskiem. Bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli Słowacy z Carp Team Levo, łowiąc w Olchowcu aż 14 ryb o łącznej masie blisko 130 kg, w tym największą sztukę w historii zawodów, o wadze 18,57 kg. Miejsce 2. dla MPN Carp Team, czyli wędkarzy z naszych okolic, którzy na Werlasie wyciągnęli 11 karpia mających w sumie blisko 100 kg. Najniższy stopień podium dla kolejnej krajowej ekipy, czyli Team Prologic – 8 ryb (ponad 70 kg) złowionych w okolicach Teleśnicy.

– Impreza się rozwija, karp jest coraz więcej, na co z pewnością wpływ miało wprowadzenie górnego wymiaru ochronnego. W tym roku wpisowe od drużyny wynosiło 5 tys. zł, a pula nagród osiągnęła 650 tys. Zwycięski zespół zgarnął aż 70 tys. – 50 za wygraną i 20 za największą rybę. Za 2. miejsce było 30 tys., a za 3. – 20 tys. Za rok czwarta edycja, ale już bez koleżanego rekordu frekwencji, bo ustaliliśmy, że 100 ekip to górny limit – powiedział Marcin Górnik, prezes sanockiego Koła nr 3 i założyciel Extreme Fishing Federation, która jest pomysłodawcą, organizatorem i ambasadorem zawodów Extreme Carp Competition.

(bb)



Zwycięska drużyna z rekordowym karpem

ŻEGLARSTWO

Finiszowali „Na Fali”

Dobiegła końca rywalizacja w ramach ligi bieszczadzkiej. W rolach głównych wystąpili młodzi zawodnicy sanockiej Fundacji „Na Fali” – finałowe regaty wygrał Karol Stojowski, a zwycięstwo w klasyfikacji łącznej odniósł Milena Janusz.

Mimo niekorzystnych prognoz ostatni wyścig przebiegł spokojnie, przy lekkim wietrze, co pozwoliło na start nawet mniej doświadczonym zawodnikom. Rywalizację w kl. Optimist na 1. pozycji zakończył Stojowski, a jako 3. finiszowała Janusz, pieczętując triumf w klasyfikacji łącznej (przy równej liczbie punktów o jej końcowym zwycięstwie decydowały wyższe miejsce w ostatnich regatach).

Na najniższym stopniu podium „generalki” uplasował się Franciszek Torma. Dalsze lokaty zajęły Michalina Szuryn i Aniela Stojowska. Startowały też dzieci z Rzeszowa, Przemysła i Tarnobrzega.

(bb)

Jutro na Zalewie Solińskim rozegrany zostanie Wielki Finał PGE PolSailing! Szczegóły na plakacie (str. 10).



Rywalizacja w ramach ligi bieszczadzkiej dobiegła końca

Wildstrubel

Najszybszy z Polaków

Na zagraniczny start zdecydował się Dawid Leśniak. W szwajcarskim Adelboden zaprezentował się najlepiej z naszych krajów, osiągając pozycję blisko pierwszej dziesiątki.

Załamanie pogody znów pokrzyżowało szyki Leśniakowi i organizatorom. Z zapowiadanych 50 zrobiło się 36 km, z przewyższeniem 1650 m. W części górskiej leżały zasypane śniegu wysokie nawet do pasa, a w przełęczach życie utrudniało błoto. Nasz zawodnik namęczył się okropnie, ale wysiłek przyniósł owoc w postaci 15. lokaty na prawie 1100 śmialków. Finiszował w 3:26.59, co było zdecydowanie najlepszym rezultatem wśród Polaków.

– Do 10. km pokonaliśmy ponad 1 km wzniosu, znaczną część w totalnie zimowych warunkach. Zbieg w śniegu i błocie do punktu odżywczego w Lenk na 20. km też sporo kosztował... Mniej więcej od tego miejsca walczyłem ze skurczami żołądka i lydek. Nie było już ścigania, tylko próba utrzymania tempa do mety. Nie mogłem sprzedać formy tak, jakbym chciał. Jednak doceniam to doświadczenie – zrelacjonował Leśniak.

kael

II Mityng Kwalifikacyjny POZLA

Wyprawa po rekordy

Na stadionie przemyskiej Juwenii Komunalni bili „życiówki”. Rekordy niejednokrotnie przełożyły się na wysokie miejsca.

Oliwer Bobak poprawił się w skoku w dal na 6,33 m. Osiągnął go w swojej przedostatniej próbie. Dalekie skakanie zwiastowała już 2. kolejka, w której pofrunął na 6,31. Nawet jego najgorszy skok okazał się lepszy od rezultatu 2. zawodnika.

Anna Reut nie miała sobie równych w skoku wzwyż. Przystąpiła do skutecznego ataku na 1,55 m (zaliczona 2. próba). To już był jej rekord, ale zaliczyła 2 cm więcej i to przy pierwszym podejściu. Ostatecznie zatrzymała się na tej wysokości, od-

nosząc bezapelacyjne zwycięstwo.

W konkurencjach rzutowych „życiówki” bila Łucja Mrugała; oszczep (24,46 m – zwycięstwo) oraz kula (8,40 – 4. miejsce).

Antonina Dorotniak posłała dysk na odległość 30,96 m, co dało jej 2. stopień podium. „Życiówkę” ustanowiła 6. Wiktoria Pańko (22,18).

Startowała też Alicja Kukła, na 100 m (15,21 s) oraz 300 m (53,95) – dalsze lokaty.

kael

VII Biegi Górskie

Nim wzejdzie słońce

Zapraszamy jutro (sobota) z samego rana na kibicowanie uczestnikom imprezy organizowanej przez SanOK Biega. Do wyboru cztery dystanse: 5 (również nordic walking), 10, 25 oraz 50 km. Oprócz tego zawody dla najmłodszych.

Dziś w godz. 16-18 pracuje biuro zawodów (Muzeum Budownictwa Ludowego, Park Etnograficzny, ul. Rybickiego 3). W razie dostępnych pakietów można się dopisać w ten dzień, a nawet następnym (biuro czynne od 5).

Pierwsi wystartują śmialkowie „Słonego” (godz. 6), trzy godziny później „Orlego”, a bliżej południa kolejne dystanse. Każdy bieg poprzedzony będzie odprawą. Szczegóły i regulamin na stronie i profilu SanOK Biega oraz timekeeper.

kael

